

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sztylet teutońskiego rewanżu grozi pokojowi.

Pakt reński bez paktu wschodniego jest bez wartości.

Ewakuacja Nadrenji wobec bojowych planów niemieckich niemożliwa.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).
Paryż, 27 kwietnia.
„Avenir” oświadcza w budzącym wielkie wrażenie artykule, że Francja nie może żadną miarą odnosić z zaufaniem do Niemiec ani wchodzić w bliższe kombinacje z sąsiadem niemieckim dopóki Niemcy nie uzupełnią Locarna zachodniego, Locarna wschodniego. Pakt nadreński nie ma żadnej wartości, dopóki Niemcy nie chcą wrzucić paktu gwarancyjnego z Polską. Stanowisko zajmowane przez Niemców wobec Polski wskazuje na to, że Niemcy mają pewne ukryte zamiary, które muszą nas obawiać wszystkich przyjaciół polski. W takich warunkach wycofywać się z francuskiej z Nadrenji żadną miarą nie można.

parlamentarnych, że rząd Rzeszy zamierza w najbliższym czasie poczynić kroki, celem wystąpienia wobec mocarstw sojusznicznych z żądaniem ewakuacji Nadrenji. Dziennik z naciskiem podkreśla, że rząd niemiecki, jak należy oczekiwać, nie zgodzi się obecnie na uzależnienie swoich kroków od wiadomości, nadchodzących z zagranicy. Sprawa Nadrenji nie wyczerpuje się w częściowej redukcji garnizonów okupacyjnych. Niemcy muszą ostatecznie dopiąć swego celu, którym jest całkowite opróżnienie Nadrenji. Również Polska musi zrozumieć, że warunkiem zasadniczym zawarcia traktatów gospodarczych z Niemcami będzie zaniechanie prześladowania mniejszości niemieckiej (!) Co do zagłębia Saary, Nadrenji i G. Śląska istnieje, jak stwierdza „Lokal Anzeiger” szereg żądań niemieckich, dotychczas nie wypełnionych. We wszystkich tych sprawach rząd Rzeszy może liczyć na jak najsilniejsze poparcie ze strony partii koalicyjnych. Organ kół agrarnych „Deutsche Tageszeitung” występuje z żądaniem, aby rząd niemiecki w stosunku do Francji zwracał na przyszłość baczniejszą niż dotychczas uwagę na związek między sprawami politycznymi a gospodarczymi. Francja, której cała polityka, zdaniem dziennika, opiera się na wiarołomstwie oraz na stosowaniu wobec Niemiec represyj, nie może liczyć na poparcie ani na pomoc Niemiec w zakresie gospodarczym.

Prawicowa „Berliner Boersenzeitung”, omawiając sytuację międzynarodową, twierdzi, że w drodze dobrowolnego pokojowego porozumienia ze swymi przeciwnikami z okresu wielkiej wojny Niemcy nie zdołają dopiąć swego celu głównego, którym jest odbudowa wielkomocarstwowej potęgi. Muszą one czekać, aż państwa te znajdą się wskutek własnych win w takiej sytuacji, że będą potrzebowały pomocy niemieckiej i za tę pomoc będą musiały zapłacić Niemcom zwrotem tego, co im poprzednio zabrały.

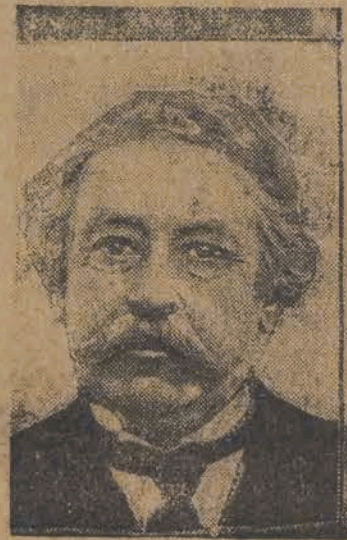
by, gdyby jednak zaszła konieczność przywrócenia gruntów, mamy w budżecie na ten cel pewne kwoty. W r. ub. wydaliśmy na ten cel po 8 milj. złotych dla wielkiej i małej własności rolnej.

Ćwierć wieku na służbie publicznej. 25-lecie kariery politycznej Brianda.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Paryż, 27 kwietnia.

Dzisiaj upływa 26 lat od chwili, gdy



Arystides Briand po raz pierwszy wybrany został posłem. Briand urodzony w Nantes w roku 1862 stosunkowo późno uzyskał mandat poselski, lecz wchodząc do parlamentu był już osobistością znaną, w parlamencie zaś od razu wziął górę nad większością swoich kolegów dzięki wspaniałemu darowi wymowy. Dzisiaj prasa francuska poświęca znakomitemu mężowi stanu wiele artykułów i wspomnień. „Quotidien” pisze: Licząc się do krytyków pana Brianda nie chcemy tańc, że szczególne właściwości, które cechują pana Brianda, umożliwiły mu nieraz takich sukcesów, którychby pod kimś innych prawdopodobnie polityka francuska nie uzyskała. „Petit Parisien” w wstępnym artykule zaś pisze: Pan A. Briand jest politykiem i tylko politykiem. Jest to jego jedyna namiętność, lecz namiętność tą przepoił szlachetnymi motywami.

Próby pacyfikacji wiecznego wulkanu Europy.

Śmiały krok dyplomacji polskiej

ku stworzeniu wielkiego bloku państw bałkańskich.

Praga, 27 kwietnia.

W tutejszych kołach politycznych żywo omawiana sprawa zbliżenia polsko-czechosłowackiego na tle nowej sytuacji Bałkanach, wytworzonej przez agresywną politykę Włoch.

Odwołanie podróży premiera węgierskiego do Warszawy oraz ożywiona akcja armacyjna dyplomatycznych przedstawicieli Polski w państwach bałkańskich i Bliskim Wschodzie, według opinii polityków czeskich, znamienne objawami aktywności polityki polskiej o wyraźnej tendencji, zmierzającej do pacyfikacji Bałka-

nów na podstawie szerokiej koncepcji wielkiego bloku państw bałkańskich.

W bloku tym udział Polski byłby wybitny i nosiłby charakter medjatorski.

Politycy czeszy obawiają się, że kompromitacja Małej Ententy, która nie potrafiła odparować pierwszego mocnego uderzenia dyplomacji włoskiej, pozwoli Polsce zrealizować swe koncepcje bałkańskie bez współdziałania Czechosłowacji.

Czechosłowacja wywierająca dominującą dotychczas wpływ na Bałkanach może być łatwo zepchnięta do drugorzędnej roli.

Z tego powodu trzeźwiejsi politycy prascy i słowaccy nawołują rząd do rewizji sto-

sunków do Polski i usunięcia z polityki czeskiej tych wszystkich czynników, które wywołują zimną obojętność Warszawy w stosunku do Pragi.

Echem tego są głosy prasy czeskiej, do magającej się od rządu zaprzestania tolerowania i finansowania emigracji ukraińskiej, budującej na terenie Rusi Podkarpackiej organizacje polityczne i bojowe, zwrócone przeciwko Polsce.

Głównym przeciwnikiem zbliżenia polsko-czechosłowackiego jest minister Benes, coraz wyraźniej traktowany jako bankrutujący polityk.

Fatalne skutki złej pogody.

W niskich polach gniją sadzonki kartofli. Nabożeństwa na intencję urodzajów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 27 kwietnia.

Zbyt obfite opady atmosferyczne, które nawiedziły Polskę w ostatnich czasach, przyniosły poważną stratę dla rolnictwa. W miejscowościach nizinnych od nadmiaru wody zgniły kartofle sadzone przed latami Wielkanocnymi i obecnie rolnicy w tym czasie muszą rozpocząć sadze-

Zmienna pogoda i słońce naprzemian z deszczem wywołuje — według wierzeń ludowych — zarazę na zboże ozime.

Po kościołkach wiejskich odprawiane są nabożeństwa na intencję urodzajów.

Nieurodzaj ziemniaczany odbiłby się bardzo przykro na gospodarce kraju — zwłaszcza wobec zupełnego nieurodzaju ziemniaków w roku ubiegłym.

CO MÓWI MINISTERSTWO ROLNICTWA?

Warszawa, 27 kwietnia.

Dyrektor departamentu rolnictwa, p. Hanicki, oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

— Wskutek zbyt obfitych deszczów wzrost zasiewów ozimych został zatrzymany; na terenach nizinnych, a szczególnie niedrenowanych — zboża żółkna.

Najgorzej jest pod tym względem na nizinach Mazowszu, gdzie bardzo mało jest gruntów drenowanych. Natomiast w Poznańskim, również dotkniętym klęską deszczów jest o wiele lepiej właśnie z powodu zdrenowanych gruntów w tamtej dzielnicy.

W chwili obecnej cierpi z powodu nadmiernych opadów tylko 10-12 powiatów, a i tam sytuacja się poprawia, gdyż poziom wód znacznie spadł.

— Czy Rząd organizuje pomoc dla uszkodzonych powiatów?

— Dotychczas niema jeszcze pożą-

Zarząd Telefonów Łódzkich

zawiadamia, że zarządzeniem p. Ministra Poczt i Telegrafów, z dnia 23 b. m. nowe taryfy telefoniczne wprowadza się dopiero z dniem 1 lipca r. b.

Pp. Abonentom, którzy uiszcili już abonament za miesiąc kwiecień, wpłacona nadwyżka zostanie zaliczona na poczet abonamentu za miesiąc maj r. b.

„Punkt-Roller“
jest nieodzowny dla każdej Pani, której zależy na ładnej figurze.

Międzynarodowe Targi
w Poznaniu
od 1-8 maja 1927 roku.

Księgi opłat stemplowych
według nowych wzorów, ustalonych przez Ministerstwo Skarbu
poleca A. J. Ostrowski Telefony: 354 i 35-40

Krwawe chmury na Dalekim Wschodzie. Kuo-Min-Tang zrywa z komunizmem.

Anglja i Japonja tworzą wspólny front w Chinach.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 27 kwietnia.
Jak podaje „Le Matin”, po zakończeniu kongresu zebranych w Paryżu europejskich delegatów Kuo-Min-Tanga, sekretarz generalny komitetu wykonawczego oświadczył, iż zerwanie z komunistami jest faktem dokonany. Nacjonalści chińscy chcą pracować dla Chin, a nie dla trzeciej międzynarodówki.

OGÓLNA SYTUACJA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 27 kwietnia.
Rokowania pomiędzy rządem nankińskim a Sun-Czuan-Fangem nie doprowadziły do pozytywnych wyników, wobec czego przewidywane jest podjęcie nowych kroków wojennych. Pozycja Szang-Kai-Szeka pogorszyła się ponieważ z jednej strony rozpoczęły przeciwko niemu ofensywę wojska rządu Hankou, z drugiej zaś stawia mu opór armia północna, która w dalszym ciągu zajmuje Pukau.

Sytuacja międzynarodowa skomplikowała się w następstwie oświadczenia prez. Coolidge'a, skutkiem którego wspólna akcja mocarstw jest mało prawdopodobna.

W kołach europejskich uważają, że rezerwa Stanów Zjednoczonych może mieć jako skutek to, że uniemożliwi wszelkie energiczne wystąpienia mocarstw — natomiast może przyspieszyć powzięcie przez Anglię pewnych decyzji bez oglądania się na inne mocarstwa. Jest to tem bardziej możliwe, że spokój jaki panuje w koncepcjach pozwala na swobodne rozporządzenie siłami wojskowymi w Szanghaju.

WOBEK ODMOWY AMERYKI.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Londyn, 27 kwietnia.
Ambasador angielski w Waszyngtonie otrzymał polecenie zawiadomienia rządu amerykańskiego, że wobec niechęci Ameryki do utworzenia wspólnego frontu mocarstw w Chinach Anglja zmuszona będzie przystąpić do wspólnej akcji z Japonją.

SOWIETY CZEKAJĄ.

Moskwa, 27 kwietnia.

Wódz armii sowieckiej Tuhaaczewskij, przemawiając na wiecu wojskowym w Moskwie, stwierdził, iż chwila obecna nie nadaje się do interwencji sowieckiej w Chinach, mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się tamtejsze elementy rewolucyjne.

W chwili odpowiedniej rząd sowiecki nie omieszkaj jednak wystąpić „w obronie uciskanych mas ludności chińskiej”.

KRYTYCZNA SYTUACJA CZERWONEGO RZĄDU Z HANKOU.

Londyn, 27 kwietnia.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin która się zebrała po raz pierwszy po wakacjach, oświadczył przedstawiciel rządu angielskiego Lamson, że ostatnie wydarzenia w Chinach wskazują, że komunistyczny rząd w Hankou zupełnie jest bez środków finansowych i kontroluje tylko małe terytorjum, położone dookoła samego Hankou. Reszta znajduje się w ręku wojsk Czang-Kai-Czeka.

Cywilne i wojskowe władze u dolnego

brzeżu rzeki Jang-Tse znajdują się zupełnie pod wpływem armji Czang-Kai-Szeka.

ODSTĘPSTWA W BOLSZEWICKICH SZEREGACH.

Berlin, 27 kwietnia.

Posel do parlamentu Rzeszy dr. Rosen-

berg wystąpił z partji komunistycznej Niemiec uzasadniając swój krok, że polityka komunistyczna w Chinach doznała zupełnego fiaska. W ten sposób rozkład radykalnego skrzydła partji komunistycznej w Niemczech postąpił o dalszy krok naprzód.

Wysłannik Polski u emira Afganistanu.

Pierwszy krok ku nawiązaniu stosunków.

Warszawa, 27 kwietnia.

Powrócił do Warszawy z Afganistanu radca ministerstwa spraw zagranicznych p. Józef Potocki, który wysłany był do emira Afganistanu, w celu nawiązania stosunków z Polską. P. Potocki był przyjęty przez emira na uroczystej audjencji w czasie której wręczył emirowi cenny dar od p. Prezydenta Rzplitej w postaci histo-

rycznej karabeli z okresu Sejmu Wielkiego. Na karabeli widnieje napis: „Król z narodem, naród z królem”.

P. Potocki w Afganistanie jako miłośnik myślistwa polował na ptaki egzotyczne i przywiózł z sobą kilka sztuk, wielce ciekawych okazów, które podarował muzeum ornitologicznemu w Warszawie.

Rząd przy pracy.

Uchwały Rady Ministrów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 27 kwietnia.

Dnia 27 b. m., o godz. 17-ej odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono:

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem; projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie trybu sprzedaży gospodarstw wzorowych utworzonych przy parcelacji nieruchomości ziemskich; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, uzupełniającego przepisu o warunkom zawieszeniu wykonania kar na obszarze, na którym obowiązują ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23

maja 1873 r.: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o odraczaniu i przerwie wykonania kar pozbawiania wolności oraz uchylania aresztu tymczasowego ze względów wojskowych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, upoważniającego ministra przemysłu i handlu do zawieszania niektórych przepisów ustawy o za bezpieczeństwu na wypadek bezrobocia oraz do przedłużenia okresu zasiłkowego ustalonego wspomnianą ustawą.

Poza tem rada ministrów przyjęła szereg projektów ustaw w sprawie przystąpienia Rzplitej Polskiej do konwencji międzynarodowych.

Korona nie jest symbolem zasługi.

Sensacyjny spór o króla Hiszpanji na uniwersytecie madryckim.

Agencja Wschodnia.

Madryt, 27 kwietnia.

Sensacją dnia jest tutaj incydent, który wynikł na zgromadzeniu profesorów uniwersytetu madryckiego. Rektor uniwersytetu zaproponował mianowanie króla Alfonsa doktorem „honoris causa” oraz nadania mu tytułu rektora honorowego. Na to cały szereg profesorów zgłosił ostrą opozycję, oświadczając, iż nie zna żadnych większych zasług króla, położonych dla

uniwersytetu, któreby wniosek ten usprawiedliwiły. Sprzeciw wywołał gwałtowną dyskusję, poczem oddany został pod głosowanie. Za wnioskiem głosowało 30 profesorów, przeciw—16, zaś około 60 wstrzymało się od głosowania. Pierwsi wystąpili z protestem profesorowie liberalni, charakterystyczne jest jednak, iż pośród szesnastu profesorów, głosujących przeciwko wnioskowi, znajdowało się kilku profesorów konserwatywistów.

Likwidacja antypaństw. knowań w Małopolsce Wsch. Aresztowania polityczne i połów kompromitującego materiału.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Stanisławów, 27 kwietnia.

Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań politycznych likwidując w ten sposób akcje wywrotową i bojówki komunistyczne oraz ukraińskie. Aresztowań dokonano w Stryju, Bolechowie i Dolinie

oraz innych miejscowościach. Rewizje przeprowadzone u podejrzanych dały nadzwyczajne wyniki. Znaleziono wielką ilość materiału obciążającego, plany i zapiski. Ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo nazwiska aresztowanych trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Potop w Ameryce.

Wezbrane fale rzeki-olbrzymia.

Nowy Jork, 27 kwietnia.

Katastrofalny wylew Missisipi wzmacnia się w dalszym ciągu.

Wody podnoszą się nieustannie i zalały już 2,5 miliona ha uprawnej ziemi, tworząc olbrzymie jezioro o powierzchni około 25.000 km. kw.

Szkody materialne oceniane są na 1 miliard dolarów.

Szwajcaria nie uzna Sowietów, dopóki nie zostaną wypełnione jej warunki.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Bern, 27 kwietnia.

Wbrew pogłoskom, jakie ukazały się w prasie po załagodzeniu się konfliktu sowiecko-szwajcarskiego o mającym jakoby nastąpić uznaniu przez Szwajcarię Rosji

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

KONFERENCJA POUFNA.

Wczoraj w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem ministra Zaleskiego odbyła się konferencja poświęcona polityce gospodarczej rządu. Udział w niej wzięli wicepremier Bartel, minister Kwiatkowski, Niezabytowski, Staniewicz i posłowie Wierzbicki, Kościcki, Djamand i inni. Minister Kwiatkowski w swem dwugodzinnym przemówieniu, przedstawił obecną sytuację polityczną, kładąc szczególny nacisk na sprawę budżetu zagranicznego Polski. Konferencja nosiła charakter poufny. Po niej odbędzie się dalsze narady.

P. GLIWIC U WICEPREMJERA.

Wczoraj wicepremier Bartel przyjął p. Hlita Gliwicę, Doleżala, Djamanda i Steckiego, członków delegacji polskiej na konferencję międzynarodową ekonomiczną w Genewie.

OBRADY „PIASTA”.

Wczoraj toczyły się obrady zarządu głównej „Piastra”. Referat wypowiedział prezes Dąbowski. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

NARADY CH. DEM.

Dzisiaj zberze się zarząd Ch. D. W czasie następnego posiedzenia przedstawił propozycje rezolucji, która będzie przedstawiona rządowi.

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa Ch. D., na której debatowano nad reorganizacją „Rozwoju” i „Pracy”, z której chcieliby zrobić organ politycki.

SKŁAD NADZWYCZAJNEJ KOMISJI DO WALKI Z NADUŻYCMI.

Wkrótce będzie przedstawiony Prezydentowi do podpisu następujący skład nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami: prezes M. Dębicki, dyr. departamentu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, członkowie: sędzia Sądu Apelacyjnego Kwiatkowski, członek Najwyższego Sądu Wojskowego pułkownik St. Lubodziecki, podprokurator Najwyższego Sądu S. Walfisz i sędzia Sądu Apelacyjnego W. Ożyłowski.

KIEDY ZWOŁANA ZOSTANIE SESJA SEJMOWA?

Wtorkowa konferencja w Belwederze nie dała żadnych wyników w sprawie sejmowej. Prawdopodobnie sprawa zwołania sesji ulegnie zwłoczce, względu na okres wyborczy i rokowania o politykę zagraniczną. Poruszono również sprawę polityki zagranicznej, co do której ostatnie słowa należy do premiera Piłsudskiego, ale p. marszałek Piłsudski jeszcze nie powziął ostatecznej decyzji.

Walka z żydami na Litwie.

(Agencja Wschodnia).

Kowno, 27 kwietnia.

Donoszą z Szawel, że w powiecie tym podczas ostatnich świąt żydowskich doszło do burzliwych zajść. W miejscowości Janiska ludność usiłowała wedrzeć się do synagogi aby uwolnić ukryte tam, w dług krających pogłosek, dziecko chrześcijańskie. Doszło do krwawej ułtarzy w której poranionych zostało kilkadziesiąt osób. Dopiero dzięki interwencji silnego oddziału policji udało się zajście zlikwidować.

NAPAD BOLSZEWICKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 27 kwietnia.

Ubiegłej nocy straż pograniczna bolszewicka napadła na strażnicę polską S. Gelezyk. Jeden żołnierz, Nalinowski, został ciężko ranny. Szczegółów brak.

Powódź list wyborczych w stolicy.

Niepokojące rozbicie się obozów polskich.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 27 kwietnia.

Dotychczas wyłonili się następujące ugrupowania wyborcze do rady miejskiej w Warszawie:

- 1) Komitet gospodarczy obrony polskości Warszawy (Ch. D., Zw. Lud. Nar. i Ch. N.).
- 2) Komitet wyborczy uzdrowienia gospodarki miejskiej (Partja Pracy Klub młodszy, przemysł, rzemiosła).
- 3) Blok przedmieść (Mokotów, Grochów, Żoliborz, Marymont i t. d.).
- 4) Komitet wyb. właścicieli nieruchomości.
- 5) Komitet wyborczy zw. pracowników (wszystkie związki urzędnicze i Związek Naprawy Rzplitej).

6) N. P. R.

7) P. P. S.

8) Komitet wyborczy inteligencji pracującej (symp. P.P.S.).

Prócz powyższych 8-miu polskich list komunistycznej wysunęli swoją listę.

Na żydowskie ugrupowania przypada:

1) Blok mieszczański (sjonści) Aguda, centralny związek kupców, rzemieślnicy, Mizrachi, drobni kupcy i związek kobiet żydowskich.

2) Stronnictwo dem.-ludowe.

3) Bund (socjaliści prawnicowi).

4) Poalej-Sion (socjaliści lewicowi).

Należy przypuszczać, że w obozie polskim nastąpi przed samymi wyborami ścisłejsze zbliżenie pokrewnych sobie ugrupowań.

IDEOLOGJA W PRAKTYCE.

Łódź, 27 kwietnia.

Szeroko teraz w prasie o rozłamie w stronnictwie chłopskim. Padają nazwiska, miejscowości, szczegóły i perspektywy przesilenia.

Trudno jest w tej chwili stwierdzić, ile w tych wszystkich doniesieniach mieści się rzeczywistości, ile zaś pragnień i nadziei. Wszelako dla każdego, kto zna bliższy cykl stronnictw, trudność wewnętrzna stronnictwa chłopskiego nie są niczem nowym, ani nieoczekiwanym. Jest to naturalny proces, który przenika zarówno to stronnictwo, jak wszystkie ugrupowania t. w. sanacji moralnej.

W stronnictwie chłopskim zmagają się dwa prądy: jeden realny, klasowy, chłopski, drugi zaś oddany niepodzielnie marsz. Piłsudskiemu.

Podobnie jak wszystkie ugrupowania lewicy rachowały, że konsekwencja przewrotu majowego będzie gwałtowne przeobrażenie społeczne, tak i stronnictwo chłopskie liczyło, iż przyniesie on rewolucyjne zmiany w dziedzinie agrarnej i odda rządy niepodzielnie w ich ręce. Nastąpił jednak zawód. Rychło tedy przyszło rozczarowanie u pp. Dąbskiego i Watersona, a po Nieświeżu pos. Dąbski, ongiś przez związek legionistów, wołał żałobnie:

— Cudu nie będzie! Mesjasz nie przyjdzie! Pora się organizować!

Równocześnie w Krakowie Jan Stapiński, stary gracz polityczny, w „Przyjacielu Ludu”, posiadającym pomimo wszystko niemałe pomiędzy chłopskami wzięcie, całopaleniu oddawał się entuzjastycznie pro wokującemu różne skrajne przemiany. Nawet Nieśwież nie uspokoił demagoga, który swego czasu chciał czaszkami szlachectwami brukować ulice Warszawy.

Obóz majowy ma wszędzie swe wpływy i swych reprezentantów. W stronnictwie chłopskim znalazł się Hipolit Śliwiński, stary radykał małopolski, który cztery lata przed wojną współdziałał już z Piłsudskim. Właściwie nie wie, po co się znalazł w tym stronnictwie. Niedawno, nie zrywając zresztą węzłów z grupa Dąbskiego, przystąpił do zorganizowanej w Łodzi „Partii republikańskiej”, zapewne jakiejś efemerydy wyborczej. Znalazł się tutaj Karol Polakiewicz, były major, pracownik II Oddziału w białoostockim, powiat i legionista. Jest tu Marjan Cieplak, który waha się, na czyją się stronę przetrząść. Jest Józef Sanojca, który wydaje własny tygodniczek, dość chwila weminioty. Tuła się tedy Kazimierz Łaszkie-wicz, nauczyciel gimnazjalny, który, spektrowawszy sytuację, uznał za najwłaściwsze w Grodnie przystąpić do wydania własnego tygodniczka i poddać go pod dyktando Partii Pracy.

Widać z tej małej galerii, iż w grodzie tem są różne prądy i różne ambicje i różne wreszcie rachuby.

Dodajmy, iż między stronnictwem a obozem majowym toczyły się rokowania na temat wspólnej kampanii wyborczej, iż nadano od stronnictwa przyjęcia sporo oświadczeń na swe listy, iż pomiędzy stronnictwem chłopskim, a związkiem naprawy wystąpiły ostre tarcia na tle stosunków z Strzelca — a przekonamy się, iż w miarę czasu nabierało się dość nieporozumień, dość różnic, które tylko stosunki wzajemne czubiły.

Tak doszliśmy do momentu, kiedy partia pracy zaczęła wyzyskiwać trudności wewnętrzne i dąży dzisiaj do rozluźnienia związków organizacyjnych stronnictwa chłopskiego, które reklamowało się jako stronnictwo oddane rządowi i które cieszyło się nawet wzięciem w Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Mamy tu klasyczny przykład, jak wy-

gląda realizacja ideologii pomajowej w praktyce. Sekretarjat stronnictwa chłopskiego wspomina, iż pan Wisłocki przestał być oddawna członkiem partii i przestał pełnić funkcje instruktorskie; obóz sanacji używa jego właśnie do rozbicia partii Bryla i Dąbskiego. Sam zaś p. Wisłocki

realizując hasła pomajowe, które potępiły stronnictwa, partyjność, zarzucały, że u nas jest za wiele stronnictw — zakłada nowe: związek chłopski.

Partia pracy, związek naprawy Rzplitej, związek chłopski NPR lewica: oto dorobek ostatni, urzeczywistniania hasła: —

precz z partiami! Zwalczenie partyjności przez tworzenie nowych efemeryd bez żadnego podłoża ideowego i podstaw w społeczeństwie — to konsekwencje praktyczne tej ideologii

H. W.

ŚWITY POLITYCZNE.

Nowym szlakiem ku potędze.

Krótki bilans naszych wysiłków nad wybrzeżem morza Polskiego.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz, w kwietniu.

Wobec coraz aktualniejszego problemu umocnienia sytuacji Polski u wybrzeży Bałtyku nie od rzeczy będzie w krótkim zarysie przedstawić, jak wyglądają plony naszych wysiłków, położonych w kierunku umocnienia naszej potęgi państwowej nad bursztynowym wybrzeżem Morza Polskiego.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że morze jest czynnikiem głęboko ważącym na warunkach rozwoju nowoczesnych narodów jako droga, łącząca międzynarodowe rynki wymiany towarów. Znaczenie jego wzrasta lub spada, zależnie od zwiększenia lub zmniejszenia się obrotów handlu morskiego. Im większa wymiana prowadzi państwo morzem, tem głębiej ta droga komunikacyjna przenika i poprawia jego stosunki gospodarcze.

Po odzyskaniu niepodległości i zjednoczeniu ziem polskich, wśród wielu trosk i ciężarów odbudowania życia i gospodarskiego narodziła się w Polsce — zagadnienie morskie nie zostało zrazu ujęte dość realnie. Potrzeba było dopiero kilku lat doświadczeń, wielkiej ilości rozczarowań i kosztownej nauki, ażeby wszystkich przekonać, że rozwiązanie problemu morskiego jest istotnie jednym z naczelnych zagadnień życia gospodarczego Polski. Dlatego też dopiero w ostatnich czasach zostały położone pierwsze podwaliny pod rozwój całego realnego programu morskiego Polski.

Po siedmiu latach posiadania własnych wybrzeży morskich, rzucmy więc okiem na to, co zostało dotąd zrobione.

Przedewszystkiem zostały ustalone zasadnicze linie wytyczne co do programu inwestycji portowych i żeglugowych. Następnie został ustalony charakter Gdyni, jako portu wybitnie handlowego. Z konsorcjum, budującym port w Gdyni rząd zawarł umowę nową, korzystniejszą od dawnej zarówno pod względem finansowym, jak też i zobowiązań co do szybkiej i terminowej rozbudowy.

Pozatem w ub. roku rząd rozpoczął budowę portów rybackich w Gdyni i w Jastarni, posiadających ogromne znaczenie dla rozwoju naszego rybactwa.

W dziedzinie ściśle morskiej zanotować można dwa ważne posunięcia. O ile chodzi o tonaż handlowy morski, rząd nabył pięć dużych statków handlowych, które służyć będą celom eksportowym.

Grupa kopalń dąbrowieckich, która zapoczątkowała eksport węgla polskiego z Tczewa wprost do portów morza Bałtyckiego, nabyła ostatnio sześć holowników morskich i 14 dużych lichternów. W ten sposób w Tczewie powstał automatycznie port morski, którego zdolność przeładunkowa już obecnie sięga 40,000 ton miesięcznie.

Zaś dla żeglugi przybrzeżnej zostały zamówione dwa pasażerskie statki, które podejmą ruch między Gdańskiem, Gdynią i Helem, a w pewnych okresach podejmą również dalsze wycieczki morskie do Danii, Szwecji i Norwegii.

Pozatem rząd opracowuje projekt ustawy o rozwoju Gdyni, która przyniesie szereg przywilejów gospodarczych, podatkowych, osiedleńczych i t. p. w stosunku do każdej zdrowej inicjatywy, podejmowanej w Gdyni zarówno przez obywateli polskich, jak niemniej i przez kapitały zagraniczne.

W końcu toczą się już pertraktacje z kilku konsorcjami o zainstalowanie ich w

Gdyni. Pociągnie to za sobą w konsekwencji pobudowanie w Gdyni kilku wielkich domów, wielkich składów towarowych, budowę wielkich nowoczesnych urzędów przeładunkowych w porcie, a wreszcie kupno przez te towarzystwa okrętów celem pomnożenia istniejącej floty handlowej.

W związku z tem, że cała akcja tworzącej pracy nad morzem wzmożła się bar-

dzo znacznie, utworzono w Gdyni specjalne starostwo morskie, którego zakres działania jest bardzo rozległy i sprzyjający dalszemu rozwojowi naszej żeglugi.

Jak widzimy państwo nasze wkroczyło już na nowy szlak, wiodący ku potędze. A na tej drodze wysiłki rządu winien poprzeć solidarnie cały naród polski.

L. Ł.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

KOMUNIZM — OTO WRÓG.

„Rzeczpospolita“ (27 b. m.) pisze: „Gdy się więc ziemia zaczęła obsuwać nie tylko pod nogami radykałów, ale gdy akcja komunistyczna zaczęła zagrażać poważnym niebezpieczeństwem całej Francji, wtedy radykali i socjaliści uderzyli na alarm. Minister Spraw Wewnętrznych, Sarraut, wygłosił w tych dniach wielkie przemówienie, w którym zapowiedział nieubłagana walkę z komunizmem i wezwał wszystkich patriotów — Francuzów do stworzenia wspólnego frontu przeciwko zaradzie bolszewickiej. „Un front unique“ — stało się hasłem obozu walczącego.

PRZEŁOM.

„Gaz. Warsz. Por.“ (27 b. m.) „Alsiż teraz nastąpił kryzys wyjątkowo głęboki: tak głęboki, że aż należy się liczyć z zupełnym wycotaniem się Moskwy z przegranej ofenzywy azjatyckiej. W takim wypadku cóż może nastąpić? Oto Moskwa, wprawdzie pozba wiona środka nacisku na Anglię w Chinach, ale też i nie zaangażowana już tam więcej, przeniesie punkt ciężkości swojej polityki na front zachodni do Europy. Tutaj zaś traktat berliński uważa ona za swój ostatni atut.

NOWY USTRÓJ PRACY.

„Wielka Rada Faszystowska, na posiedzeniu dnia 21-go kwietnia 1927 r. wieczorem, w Palazzo Chigi, siedzibie Prezesa Rady Ministrów, pod przewodnictwem p. Mussoliniego jako II Duce Faszystów, uchwalila doniosłe oświadczenie o nowym ustroju pracy pod nazwą Carta del Lavoro.

W zasadniczej części ma to obwieszczenie za krój bardzo wielkiej miary i, jak angielska Magna Charta z r. 1216 w dziedzinie ustroju prawno-politycznego, jak francuska Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen z r. 1789 w dziedzinie praw obywatelskich jednostki, tak ta włoska Carta del Lavoro w zakresie ustroju pracy w życiu państwowym widocznie pragnie być i może istotnie stać się zwrotnym zdarzeniem dziejowym.

Carta del Lavoro jest nowym objawem wyjątkowej twórczości społeczno-politycznej Faszystów Włoskiego pod wodzą Mussoliniego, a dla świata całego ma ona znaczenie wysiłku w kierunku ustroju pracy w dobie dziejowej gdy bolszewizm wprowadził i wprowadza rozstrój pracy.

Ameryka wobec wielkich problemów chwili.

Prezydent Coolidge o Meksyku i Chinach.

Obchód 20-letniej rocznicy „United Press”.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Waszyngton, (U. P.) 27 kwietnia.

Z powodu dwudziestoletniej rocznicy istnienia Agencji Telegraficznej „United Press” wydany został bankiet w hotelu Baltimore, na który przybył prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge i wielka ilość polityków i dziennikarzy. Po przyjęciu przez prezesa towarzystwa „United Press” Prezydent Stanów Zjednoczonych zabrał głos, oświadczając, że oddawna ceni i szanuje niezwykle obowiązki patriotyczne, które prasa ma do spełnienia. W szczególności Prezydent wyraża gratulację „United Press”, która w ciągu swego dwudziestoletniego istnienia dowiodła, jak ważną gałęzią życia publicznego jest służba informacyjna, która codziennie ma obowiązek pracować nad ugruntowaniem się w świecie prawdziwych opinii o zagadnieniach wytycznych.

Przechodząc do aktualnych zagadnień polityki zagranicznej Prezydent Coolidge powiedział, że najważniejszym z tych zagadnień w tej chwili jest kończący się, lecz

niezakończony jeszcze konflikt z Meksykiem. Amerykanie stracili w Meksyku bardzo wiele, a straty te wywołane są tem że Ameryka, która inwestowała w Meksyku kapitały i pracę spotkała się tam z prawodawstwem, które kwestjonowało nabyte legalne prawa obywateli amerykańskich. Ustawodawstwo Prezydenta Callesa zniweczyło umowy, które zostały zawarte z Prezydentem Obregonem. Ambasador meksykański oświadczył Prezydentowi w ostatnich dniach, że rząd meksykański będzie się starał tę speczność wyrównać. Tę gotowość rządu meksykańskiego Prezydent Coolidge z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości.

Cele polityki amerykańskiej w Chinach są również jasne. Ameryka pragnie, by w Chinach powstał silny republikański rząd, który będzie dbał o wolność, jedność i cnoty republikańskie chińskiego narodu. Smutne wypadki w Nankinie pódją wówczas w niepamięć. To oświadczenie Prezydenta Coolidge'a zebrani przyjęli burzliwie owacjami.

Krwawe łzy rozpaczki na żółtych twarzączkach.

Dzietki chińskie w piekle wyzysku.

Martyrologja nieletnich w fabrykach eksterytorjalnych Dalekiego Wschodu. Gehenna pracy. Handel dziećmi. Helatomba śmierci.

w) Znanym jest powszechnie wyzysk, któremu podlegają robotnicy fabryczni w Chinach: ogólnie przyjęty dzień roboczy trwa tam od 12 do 14 godzin z jedną krótką przerwą na posiłek. Odpoczynek niedzielny jest zupełnie nieznanym: tylko cztery dni w ciągu roku — wielkie uroczystości narodowe — są świętowane. Płaca miesięczna wynosi przeciętnie 7—8 dolarów i tylko w wyjątkowych razach dochodzi do 15-tu i to oczywiście tylko dla dorosłych, bo z dziećmi dzieje się jeszcze gorzej. O tych ostatnich chcemy właśnie pisać.

„Międzynarodowy Przegląd Pracy” (R. I. T.) przynosi o wyzysku małoletnich robotników w Chinach tak wstrząsające szczegóły, że gdyby nie autorytet tego wydawnictwa, trudno byłoby dać im wiarę, zwłaszcza, że dotyczą one tak zwanych terenów koncesyjnych, gdzie działa jurysdykcja eksterytorjalna, t. j. nasza, europejska. Dla przykładu weźmiemy Szanghaj — najwięcej bodaj centr przemysłowy, w którym istnieje 274 najróżnorodniejszych fabryk, z tego 88 europejskich. Zatrudniają one ogółem zgórą 150,000 robotników w tem blisko 25,000 dzieci poniżej lat dwunastu. Nie jest rzadkością spotykać nawet sześciolatek dzieci pracujące w pewnych działach (np. przy pakowaniu). Są fabryki (np. jedwabiu), gdzie jako reguła na jednego dorosłego robotnika znajduje się dwoje dzieci, a robota, którą wykonują, należy nieraz do niezmiernie ciężkich i niebezpiecznych (np. rozwijanie kokonów rękami w wodzie wrzącej).

Dzieci pracują równie długo jak i dorośli, t. j. minimalnie 12 godzin dziennie. Zazwyczaj płacy nie otrzymują, gdyż istnieje zwyczaj „zakontraktowywania” dzieci u rodziców — a właściwie kupowania ich. Za takie „wynajęcie” dziecko rodzice chińscy otrzymują po dwa dolary miesięcznie „tenuty”. Obliczają, że przedsiębiorcy zarabiają w ten sposób na każdym dziecku na czysto zgórą cztery dolary miesięcznie, po odliczeniu nawet kosztów karmienia (można sobie łatwo wyobrazić, jakim ono jest). To też śmiertelność wśród dzieci pa-

nuje straszna: stwierdzono, że 70 proc. jest chorych na gruźlicę, a jak utrzymuje konsul angielski z Tsze-Fu, nie widział w ciągu swej długoletniej kariery ani jednego dziecka zajętego w fabryce, któreby nie było „zielone” i nie wyglądało jak „żywy trup”.

Nic lepiej nie obrazuje położenia dzieci w fabrykach koncesji europejskich jak „prawo”, wydane przez rząd pekiński w 1923-im roku a normujące pracę nieletnich. Zabrania ono przyjmowania dzieci poniżej lat 10, normuje dzień roboczy dla nich do 8 godzin i nie pozwala na pracę w nocy. Ale nawet i to „prawo” zostało martwą literą i nigdzie nie jest wykonywane.

Po tem wszystkim, cośmy już powiedzieli, dodawać chyba byłoby zbyt bezczelnie, że pod względem higieny i urządzeń, fabryki w Chinach przedstawiają obraz zupełnej nędzy i rozpaczki: brud, smród, zaduch i

ciemności panują w niskich, ciemnych, wilgotnych budynkach, gdzie setki półnagich ludzi tłoczy się na małej przestrzeni. Wypadki są stale na porządku dziennym a miarą ich służy fakt, że trzecia część dzieci ulegających wypadkom jako ich następstwo traci zupełnie zdolność do pracy.

W tych warunkach dziwić się trudno, że panuje w Chinach rozgoryczenie takie przeciwko koncesjom europejskim, na których terenie nie potrafilimy wprowadzić nawet ludzkiego obchodzenia się z tuziemcami robotnikami... a są oni przecie niezmiernie mało wymagający i uważaliby się za zupełnie szczęśliwych, gdyby chociaż nieco los ich poprawić. Ale nikt nigdy o tych rzeczach nie pomyślał. Dopiero teraz, gdy europejskiej okupacji grozi poważne niebezpieczeństwo, zaczyna się o tem mówić... i to głównie tylko teoretycznie.

Wiadomości z całego świata.

POLITYCZNA GŁUCHOTA.

w) Rząd francuski wydelegował p. Edwarda Herriota, ministra oświaty, jako swojego oficjalnego reprezentanta, na uroczystości Beethovenowskie do Wiednia. Były premier był bardzo rozmowny, udzielał chętnie wywiadów, lecz unikał starannie tematów politycznych. Jeden z niedyskretnych dziennikarzy wiedeńskich zadał mu zasadnicze pytanie: „A jaki jest pański pogląd na kwestję połączenia Austrii z Rzeszą niemiecką?”. Odpowiedź pana Herriota świadczy o jego przytomności umysłu: „Bywają chwile, kiedy jestem bardziej jeszcze głuchy, aniżeli był nim Beethoven”.

OTĘGA PRZESADÓW.

w) „Daily News” przeprowadził ankietę, z której wynika, że Anglia jest krajem, w którym przesady zakorzenione są z wyjątkową wprost siłą. Okazuje się mianowicie, iż feralnej liczby 13 unikają

wszyscy starannie, i to nie tylko w życiu prywatnym. Kompania kolejowa „London-Midland and Scottish Railway” po stanowila wprowadzić z dniem 1-go lutego r. b. nową numerację miejsc w wagonach — od 1-go do 12-tu, by uniknąć trzynastki, tego miejsca pasażerowie nie chcą bowiem zajmować. Podobnie rzecz się ma w eleganckich hotelach angielskich, nie posiadających pokoju, tym numerem oznaczonego. Znana kompania okrętowa „Cunard-Line” skasowała na swoich parostatkach kajuty o fatalnej trzynastce. Uprzedzenie to jest tak głębokie i tak szeroko rozpowszechnione, że urzędnicy stanu cywilnego, prowadzący registr ślubów, mają regularnie jeden dzień świąteczny w miesiącu więcej.

BOLSZEWICKIE MAŁŻEŃSTWA.

w) „Krasnaja Gazieta” gorzko skarży się na lekkomyślne poniewieranie przez obywateli sowieckich instytucji

małżeńskich. „Obywatelka Tichonowa wyszła zamaż 7-go stycznia, rozwiodła się 18-go, tegoż dnia wstąpiła powtórnie w związek małżeński, 19-go, a więc już jutro, rozeszła się z drugim mężem, by w parę godzin później wrócić do pierwszego. Obywatel Luczenok żeni się w ciągu jednego miesiąca dwa razy na przeciąg czterech dni. Objaw charakterystyczny: ilość rozwodów osiąga swoje maksimum w dniach wypłaty pensji, przez czem interesantny przychodzi często do urzędów odnosnych w pożałowania godnym stanie”. „Krasnaja Gazieta” dochodzi do informacji tych udziałów redakcyjnych urzędnicy stanu cywilnego, uważając to stan rzeczy za nader szkodliwy. Kontynuacja wprowadzenia reform zaznacza się coraz wyraźniej, chociażby ze względu na warunki, w jakich, przy tych okolicznościach, wychowują się dzieci.

NOWY KARABIN.

✱ Pisma berlińskie donoszą o interesującym wynalazku, dokonany przez inżyniera niemieckiego, Hermanna Pflutha, który zdołał skonstruować „milicję” karabin automatyczny, strzelający przy pomocy zgęszczonego powietrza. Dzięki ulepszeniom, wprowadzonym przez owego inżyniera doznanej już, wiadomemu, systemu, możliwe jest wypuszczenie 25-ciu pocisków przy dnorazowym nalożeniu broni. W czasie prób, poczynionych w obecności oficerów Reichswehry, kule nowego karabinu przebijały dwumilimetrowe blacie stalowe z odległości dwóch kilometrów. Konstrukcja i szczegóły techniczne wynalazku trzymane są oczywiście w najściślejszej tajemnicy, ponieważ sztab niemiecki, wobec dodatniego wyniku doświadczeń, zamierza wyszukać te broni w celach wojskowych.

Ciechocinek

Najsilniejsze radioaktywne solanki.
Sezon od 1 maja do 1 października.
Frekwencja do 20,000 osób.
Informacje w Komisji Zdrojowej i w Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

GEORGE MEREDITH.

(130)

Evan Harrington.

Antaryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Major, rzuciwszy to pytanie, chciał wykazać swoją wyższość nad Evanem. Obaj byli przeciętnego wzrostu i aby być wyższym, major musiał unieść się na palcach, przez co osiągnął tylko chwilowy efekt.

— Zdaje mi się, że nie jestem obowiązany odpowiadać — powiedział Evan.

— Doskonale, sir! to wystarczy! — palec majora wyraźnie szukał trzcin, której nie miał przy sobie. — Czy powiesz pan czy nie — jesteś zwolniony ze stanowiska — słyszysz pan?! Wyrzucony na bruk! Urodziłeś się nędznym krawcem i umrzesz nędznym krawcem!

— Teraz ja z kolei poproszę pana o chwilę cierpliwości — powiedział Evan. — Mówiłem, że nie mam obowiązku odpowiadać, ale odpowiem. Jeżeli pan usiądzie, panie majorze Strike, usłyszysz pan to, co pan chciał!

Ponieważ major zastosował się do tego zadania, aczkolwiek błysk jego oczów, mówił wyraźnie, iż nie wie, czy nie należy uważać tego za zuchwałość, Evan ciągnął:

— Przyszedłem do pana i powiedziałem, że nie mogę uzgodnić rachunków kasowych naszego Towarzystwa i że niektóre z ostatnich zarządzeń wydają mi się szkodliwe dla jego powodzenia. Pańskie tłumaczenie nie zadowolniło mnie. Sądzę, że pan chciał, żebym milczał. Ale książę, jako dyrektor, miał zupełne prawo pytać mnie, swego urzędnika. Więc kiedy zapytał o położenie Towarzystwa powiedziałem co myślę, jak przedtem powiedziałem panu.

— Powiedziałeś mi, sir, że jesteśmy oszuci i gieldziarze!

— Książę zapytał, czy w tych warunkach (ponieważ robi się operacje, których

nie popieram) chcę wziąć na siebie odpowiedzialność i pozwolić, żeby moje nazwisko...

— Ha! ha! ha! — wybuchnął major. To był za gruby żart! nazwisko nędznego krawczyka! — Mów pan dalej, sir, mów dalej! — wylał śmiech jak oliwę na swoją wściekłość.

— Powiedziałem dosyć.
Zerwawszy się, major zaklął się na Boga, że to on powiedział dosyć!

— A teraz słuchaj, młodzieńcze! — machał palcem przed Evanem, patrząc na niego z pod zmarszczonych brwi. — Znowu odegrałeś komedję, tak jak tam w Hampshire! Słyszałem o wszystkim... Zasłużyłeś na kulę w łeb na Boga! Wyobrażasz sobie, że złapał księcia, więc chcesz mi podstawić nogę! Wyobrażasz sobie, że pozwolę mojej żonie zajmować się nadal pańskimi sprawami! Sprytny szczeniaku! Dopóki książę dawał Towarzystwu swoje nazwisko, pozwalałem na wiele rzeczy. Ale teraz Karolina nauczy się zadawać ludzi, którzy nie mają tytułów, ani karet, których nie stać na prezenty po sto gwine! Wszyscy jesteście tylko kupcy...

Major zamilkł, gdyż zanim ten dźwięk wyszedł z jego warg, oczy Evana zapaliły się. Nie chcąc dać sobie przeszkodzić, dodał:

— Uważaj no pan, sir! czeka mnie ruina! Towarzystwo przypuszczalnie zjedzie na psy — każdy osioł pójdzie za przykładem księcia! Ale mówię ci — tak dalej nie będzie! nie chcę być oszukiwany przez babę! Wierz pan — już ja się postaram, żebyś nie robił interesów na siostrze!

Major rzucił tę kulminacyjną pogroźkę i dobrze obmyślonym powolnym odchyleciem palca i zrobiwszy to, odwrócił się nieco w bok.

Evan drżał wyraźnie, stojąc z oczyma utkwionemi surowo w męża swojej siostry.

Major, który pomimo wszystko nie był fizycznym tchórzem, nie omieszkał interpretować tego spojrzenia i odrzucił go.

Evan odszedł ku drzwiom, otworzył je i powiedział przez zęby.

— Proszę wyjść natychmiast!

— He sir? he? cóż to znowu?! — zawołał wojak. Ale drzwi stały otworem: Pan Goren był w magazynie. Skandaliczna historia napadu w takim domu i wynikająca z tego możliwość roztrąbienia przez prasę jego matrymonjalnego pokrewieństwa — wstrzymała ramię majora, które podniosło się mimowoli. Przeszedł przez drzwi z należytą godnością, poczem wyszedł na ulicę. I jeżeli sztywny krok i podniesiona głowa mogły być uważane za oznakę dumnej duszy i szlachetnej myśli, aktor mógłby wzorować się na moim majorze!

Evan nie wykazał podobnej przytomności. Wrócił do małego saloniku, zamknął ta klucz drzwi do magazynu i zapominając, że ktoś jest w bok, zakrył czoło i zaczął łkać z suchymi oczyma. Karolina stała jedną nogą w pokoju, nie spuszczając z niego wzroku. Nieznany dotychczas ból przeszedł po jej nerwach. Stała przejęta grozą tego widoku, aż nogi odmówiły jej posłuszeństwa... Wtedy podbiegła do Evana, rzuciła się przed nim na kolana, i objawszy jego stopy, zaczęła je namiętnie całować...

Rozdział XL.

W którym hrabina znowu weszły zwierzę

W pewne mroźne popołudnie niedzielne w środku zimy, pan Raikes i przyjaciel jego Frank Ramend (przezwany Franko gwoli rytmice wiersza, którym zwykle posługiwali się w rozmowie) spacerowali pod ramieniem wzdłuż alei Society Park. Franko sypał weselami żartami i anekdotami, zaglądał w przejeżdżające karety, wiedząc, że wesoła postać przechodnia czaruje tych, którzy w nich siedzą. Przeciwnie twarz Raikes'a panura była i zimna. Będąc z natury człowiekiem, który, usłyszawszy żart, natychmiast stara się powiedzieć coś dowcipniejszego, od czasu do czasu wpadał w usposobienie Franko. Ale chociaż zdawał sobie sprawę, że to co mówił tamten,

było dobre, a nawet lepsze, nie był w stanie się cieszyć. Nawet wtedy, gdy Franko uwalniał ramię, żeby oddeklamować jakiś wstęp, pana Raikes stać było tylko na nie uśmiewanie połączenie się na nowo Franko. Następną oznaką jego głębokiego przygnębienia było, iż zamiast zdolnego twórcy, wykazywał talent krytycy i zamiast odpowiadać Franko, w jego miejsce skandował poszczególne wiersze, sprzeciwiał się niektórym zwrotom. W końcu zamienił sangwiniczny temperament na żółciowy i mocno osiadł na skali, mieliźnie prozy. Franko zniósł to pogodnie, gdyż tak jak Raikes (gdy miał szczęśliwe dni) ubiegał się o spojrzenie wszystkich urodziwych niewiast, a po prawej jego płynął strumień piękności. Wreszcie przestano go zauważać:

— Skąd ta gwałtowna zmiana? I czegoś smutny tak? Tygrysim szpot szarpiesz mowę mą, jagody twe jak jabłko w grudniu, a język twój tak cierpkim?...

— Komedję z tego zrobi! — powiedział Raikes, gdyż pisanie komedji należało do zawodu Franko. — Dlaczego smutny tak? Cóż to za wiersz?! Ach, brniejmy dalej. Niech lewa noga stąpa wprzód! Nie daj o marny tłum!

— Ach, miłość to! — zawołał Franko.

— Ach, gdybyż miłość to! — powiedział Jack.

— Więc nadal srogą jest ta słodka Saldar?

Raikes rzucił się na ten dźwięk.

— Już żartów dość, o Franko — powiedział poważnie. Ale temat ten otwarty — otworzyła się również rozmowa.

— Miłość! — ciągnął, westchnawszy pokornie. — Przypuśćmy, że uwielbiała czarującą niewiastę i że ona zna dokładnie twoje ludzkie słabości. I widzisz, że uważa cię do każdego, a tobie mówi, że był szczęśliwy... Zais! kiedy zaczął się zastanawiać, widzisz, że po trzydziestu latach kokurach nie jest niczym więcej, niż chłopcem na posyoki... Mamże się chwalić, pytam?

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Pawła od Krzyża
JUTRO: Piotra M.

Wschód słońca 4.13.
Zachód słońca 18.53.
Wschód księżyca 2.15.
Zachód księżyca 16.07.
Długość dnia 15.34.
Przybyło dnia 6.28.

Biórka na Dar Narodowy

W związku z kwestą ogólnokrajową Małżeckiej Macierzy Szkolnej, która się ma odbyć dnia 3 do 9 maja utworzył się w Łodzi komitet zbiorczy, na czele którego stanęli: J. E. ks. biskup Wincenty Tymieniecki kurator Owiński, jako prezes wojewódzkiego zarządu P. M. Sz., dyrektor Towarzystwa Maciński, jako prezes zarządu ogólnego i Cezariusz Porwalski, jako prezes Rokickiego Koła P. M. Sz. Komitet zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do wszystkich o łaskawe poparcie tej kwesty, nadmienając, że centralne biuro komitetu mieści się obecnie w Banku Polskich Kupców i Przem. Przechodzą, ul. Piotrkowska Nr. 113 i tamże udzielać będzie wszelkich informacji osobom zainteresowanym.

Poświęcenie sztandaru Tow. „Przyszłość”

W niedzielę, dnia 1 maja, o godz. 5-ej po południu w kościele Dobrego Pasterza, miejsowy zakład rzemieślniczo-wychowawczy T-wa „Przyszłość” święcić będzie uroczystość poświęcenia własnego sztandaru przez J. E. ks. biskupa-suffragana Tomczaka.

Na chrzestnych rodziców sztandaru uproszeni zostali: dyr. gimnazjum p. K. Tomaszewski z małżonką i ławnik miasta p. Łamski z małżonką.

OSOBISTE.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie zatwierdził na stanowisko dyrektora Kasy Chorych d-ra Erazma Samboręgo.

Chęć szóstego zjazdu lekarzy w Łodzi.

Na zakończenie VI Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich uczestniczący w Zjeździe odbyli w dniu onegdajszym — pod przewodnictwem ławnika A. Joela i dyrektora sanitarnego miejskiego, dr. A. Marzyńskiego — wycieczkę do zakładów przemysłowych, w której wzięło udział 40 uczestników. Wycieczka zwiędziła niemiernie na Widzewie oraz fabrykę Tow. Akc. Chemicznej i Grohmana.

Jednocześnie druga grupa, z udziałem dyrektora departamentu dr. Dreckiego udała się do Pabjanic, gdzie zwiedzono tamtejsze fabryki przemysłu chemicznego.

Na końcowym posiedzeniu Zjazdu powołano do komitetu wykonawczego Zjazdów Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich — w którym obecnie Łódź reprezentują insp. szpitalnictwa miejskiego E. Mittelstaedt i insp. sanitarny miejski A. Starzyński — powołać jeszcze preza Rady Miejskiej dr. B. Fichne, wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, ławnika Joela i naczelnika Wydziału Zdrowotno Publicznej St. Kempnera.

Lekarze Kasy Chorych uzyskali 10 proc. podwyżkę.

Na ostatnim swym posiedzeniu, odwołanym w dn. 26 b. m., pod przewodnictwem p. Kazimierczaka, zarząd K. Ch. postanowił udzielić lekarzom ambulatoryjnym K. Ch. podwyżkę 10% i wskutek tego zatwierdził również nowy cennik opłat za wizyty lekarskie dla lekarzy rejonowych.

W celu ułatwienia lekarzom kasowym wspania wiadomości z naukowej literatury lekarzkiej zarząd K. Ch. postanowił utworzyć centralną bibliotekę dzieł naukowych i czasopism z zakresu lecznictwa i ten cel wyasygnował 10 tysięcy złotych.

Kto będzie prezydentem m. Łodzi?

Jak się ustosunkowały do tego zagadnienia frakcje radzieckie.

Opinia przedstawicieli poszczególnych frakcyj.

W związku z obecnym stanem, jaki wytworzył się na terenie Magistratu m. Łodzi, po tragicznej śmierci ś. p. prezydenta Cynarskiego, wysunęła się konieczność dokonania wyboru nowego prezydenta miasta. Nowy układ sił jednakowoż na terenie Rady Miejskiej, stworzył niemal zupełną rozbieżność zdań wśród frakcyj radzieckich do czego przyczyniła się również możliwość rychłego rozwiązania obecnej Rady.

Wobec powyższego zwróciliśmy się wczoraj do przedstawicieli poszczególnych frakcyj radzieckich, celem wysondowania opinii w sprawie wyboru nowego prezydenta miasta.

Radny Wolczyński (Koło Narodowe) — zapytany przez nas o zdanie co do sprawy wyboru prezydenta miasta, odpowiedział, że na odbytem ostatnio posiedzeniu dwóch frakcyj wiekszościowych Koła Narodowego i Ch. Dem. nie wysuwano konkretnie żadnego nazwiska, aczkolwiek liczone się z tem, iż stanowisko prezydenta miasta musi być bezwzględnie obsadzone. Co się tyczy kandydatury b. wicewojewody Łyszkowskiego, uznano, iż jest ona narażona na nieaktualność.

Według zdania radnego Wolczyńskiego, frakcja Koła Narodowego wystawi swego własnego kandydata, gdyż uczyni to zadość umowie zawartej między frakcjami wiekszościowymi na początku obecnej kadencji.

W każdym bądź razie, w bieżącym tygodniu, żadne ważniejsze posunięcia w tej sprawie nie nastąpią. Co się tyczy porozumienia międzyfrakcyjnego Koła Narodowe i Ch. Dem. uzgodniło już swój pogląd na powyższą sprawę.

Z kolei zwróciliśmy się do **radnego Marciniaka** (N.P.R.—prawica), który oświadczył, iż wobec wyjścia z całości frakcji części radnych, nie zdołali oni obrąć dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie. Jest jednak rzeczą prawdopodobną, że prawy odłam frakcji będzie liczył się z umową zawartą na początku kadencji, a odpowiadając, iż stanowisko prezydenta obsadzone będzie przez kandydata Koła Narodowego.

Nie chcemy bowiem — oświadczył r. Marciniak — łamać i tak już nadwreżonej „zgody narodowej” na terenie Magistratu i Rady Miejskiej. Wiem jednakowoż, że lewy odłam frakcji odrzuca sprawę wyboru nowego prezydenta, pragnąc do końca kadencji utrzymać obecny stan. W tym wypadku możliwe, iż nastąpi między nami porozumienie. Kwestia zaś odpowiedzialności za politykę Magistratu która stawiają niektórzy członkowie lewego odłamu frakcji, uważam, iż jest niepoważna.

Przypuszczam jednakowoż, że wobec stanowiska dwóch frakcyj wiekszościowych wybór nowego prezydenta może na

stąpić, chyba, że złożyłyby się jakieś nieprzewidziane okoliczności, co jest bardzo możliwe.

W dalszym ciągu zwróciliśmy się do przedstawicieli frakcji opozycyjnych, a więc **radnego Kuła** (N.S.P.P.), który na pytanie nasze, dotyczące powyższej sprawy odpowiedział: „Jestem pewny, że Rada Miejska zostanie w najbliższym czasie rozwiązana, wobec czego uważam, że nie należałoby obecnie wybierać prezydenta. Sprawa ta winna być odłożona na cztery miesiące, t. j. do czasu ukonstytuowania się nowej Rady Miejskiej.

W końcu zwróciliśmy się do **radnego Poznańskiego** (Bund), który odparł, co następuje: „Przypuszczam, że wyboru prezydenta nie będzie, a to wobec rozbieżności na ten temat zdań. N.P.R. bowiem przypuszczalnie nie zgodzi się na pozostawienie ich członkowi kandydat zaś Koła Narodowego i Ch. Dem. spotkać się może ze sprzeciwem tej frakcji.

N.P.R. jest więc teraz językiem uwagi, bez którego zdobycie większości dla obioru umarzonego kandydata jest niemożliwe. Mam zaś wrażenie, że frakcja ta nieznacznie dąży do rozwiązania obecnej Rady Miejskiej.

Kwestia więc wyboru prezydenta znajduje się pod wielkim znakiem zapytania. (i)

Psy należy trzymać na uwięzi.

Na terenie m. Łodzi grasuje wścieklizna.

Za nieprzestrzeganie rozporządzenia grozi kara do 3 miesięcy więzienia.

W związku ze zbliżającym się ciepłem oraz kilkoma wypadkami pokąsania ludzi przez wściekłe zwierzęta — przed kilku dniami na murach naszego miasta zostało rozlepione następujące rozporządzenie wojewody łódzkiego z dn. 26 maja 1926 r. w sprawie zwalczania wścieklizny:

„Na podstawie art. 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1920 r. zarządza się na czas trwania wścieklizny u zwierząt i ludzi, co następuje:

§ 1. W razie dostrzeżenia objawów wścieklizny u psów i kotów, właściciel zwierzęcia, niezależnie od zawiadomienia o tem odnośnych władz (w Łodzi — komisariatu policyjnego lub lekarza weterynaryjnego, w innych miastach — prezydenta, burmistrza lub lekarza weterynaryjnego, w powiatach — lekarza weterynaryjnego wójta gminy, lub sołtysa), obowiązany jest chorego lub podejrzanego o wściekliznę psa i kota zabić, nie czekając na przybycie lekarza weterynaryjnego. Zabite zwierzę winno być pozostawione dla zbadania weterynaryjnego.

§ 2. Wszystkie inne zwierzęta domowe chore, lub podejrzone o wściekliznę, należy przetrzymać w osobnym miejscu do czasu przyjazdu lekarza weterynaryjnego i zebrań się komisji weterynaryjno-wykonawczej.

§ 3. Przed przybyciem lekarza weterynaryjnego niewolno u zwierząt chorych, lub podejrzanych o wściekliznę, wykonywać żadnych zabiegów leczniczych.

§ 4. W razie pokąsania człowieka przez psa lub kota, niepodlegających o wściekliznę, zwierzęta te mają być pozostawione pod nadzorem weterynaryjno-policyjnym na uwięzi i w kagańcu na termin 3-miesięczny i nie mogą być wyprowadzone z gospodarstwa. Niezachowanie tych warunków przez właściciela zwierzęcia pociąga za sobą natychmiastowe za bicie psa lub kota.

§ 5. Wszystkie pokąsane przez psa wściekłego, lub podejrzanego o styczność z nim, psy i koty mają być bezwzględnie wybite.

§ 6. Pozostałe w zapowietrzonym miejscu psy, winny być aż do wygaśnięcia zarazy, trzymane na uwięzi lub prowadzone na lineczce, względnie zaopatrzone w trwałe kagańce, wykluczające możliwość ukąszenia. Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie, tudzież należące do Towarzystwa Chowu i tresury psów policyjnych, o tyle, że pierwsze — na terenie łowów, drugie — w czasie strzeżenia zwierząt na pastwisku, trzecie — w

czasie tresury, względnie tropienia przestępców, mogą chodzić bez linowki, wzgl. bez kagańca.

§ 7. W czasie trwania wścieklizny t. j. od dnia urzędowego jej stwierdzenia, aż do wygaśnięcia, psy biegające samopas (waleśające się) mają być wyławiane i niezwłocznie zabijane.

§ 8. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane podług art. 25 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3-ich miesięcy.

Uposażenie rodziny po ś. p. prezydencie Cynarskim.

Obrady komisji skarbowo-budżetowej.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Rady Miejskiej, na którym omawiano sprawę uposażenia emerytalnego rodziny ś. p. prez. Cynarskiego.

Sprawę referował wiceprezydent Wojewódzki, który przedłożył zebrany listę kosztów pogrzebu, wynoszących 27 tys. złotych, mających w myśl uchwały Magistratu być pokryte z kasy miejskiej. W sumie tej znajduje się 5 tysięcy złotych, które miasto przeznaczyło jako nagrodę za schwytanie morderców oraz 8 tysięcy złotych na które złożyły się koszta ogłoszeń nekrologów i obwieszczeń Magistratu, Rady Miejskiej i rodziny we wszystkich pismach łódzkich.

Duchowieństwo odmówiło przyjęcia zapłaty i w związku z tem Magistrat zaproponował zaofiarowanie sumy 2 tysięcy zł. na odbudowę kościoła św. Krzyża.

Przeciwko tej ofercie wypowiedzieli się radni Kuk i Rapalski, którzy wskazali na to, iż ofiara taka będzie równoznaczna z wynagrodzeniem duchowieństwa.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

Wobec urzędowego stwierdzenia wścieklizny psów w Łodzi — rozporządzenie powyższe, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z dnia 7 czerwca 1926 roku za Nr. 23, wchodzi na terenie m. Łodzi w życie z dniem dzisiejszym, o czem podaje do wiadomości publicznej.

Łódź, dnia 31 marca 1927 roku.
Magistrat m. Łodzi.

Rozłam frakcji radzieckiej N. P. R.

Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu frakcji NPR doszło do secesji. Okazało się, że we frakcji NPR znajduje się 8 zwolenników programu NPR — prawicy. Są nimi pp.: Romanowski, Pałkowski, Dąbrowski, Marciniak, Wiśniewski, Młotecki, Kołodziejczak i Pawełczyk. Radni ci na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej mają zamiar złożyć oficjalne oświadczenie, iż nie biorą odpowiedzialności za działalność członków NPR w Magistracie.

Jak się dowiadujemy, z dotychczasowych członków Magistratu mają zamiar do prawicy NPR przyłączyć się ławnicy Muszyński i Hajkowski. Decyzja ich jeszcze nie nastąpiła. W związku z tą secesją spodziewać się należy zmian w obsadzeniu komisji radzieckich. (i)



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?
Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 26-go kwietnia.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat meteorologiczny; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna” wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 16.00 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska” p. t. „St. Żeromski”, wygłosi prof. Konrad Górski; 17.00 Odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców” wygłosi inż. Snielif; 17.30 „Wśród książek”, najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; 18.00 Komunikat meteorologiczny; 18.10 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości; 19.00 17-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, lektorka p. Memi Gardiner; 19.30 Odczyt p. t. „Rolnik a organizacja gospodarstwa domowego na wsi”, z cyklu „Organizacja pracy w rolnictwie”, wygłosi p. Wł. Leszczyński (dział „Rolnictwo”); 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat „Mesager Polonais” w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Wrocław, 315.8 m. — 12.00 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert popołudniowy; w programie utwory kompozytorów norweskich; 21.00 Wieczór operowy „Bastien i Bastienne”, opera komiczna Mozarta; 22.30 Muzyka taneczna.

TERMIN SADU DORAŻNEGO NAD MORDERCAMI s. p. PREZ. CYNARSKIEGO JESZCZE NIE USTALONY.

W związku z pogłoskami o terminie rozprawy dorażnej nad mordercami s. p. prez. Cynarskiego zwróciliśmy się do karnego prokuratora Krychowskiego, który oświadczył nam, że akta sprawy nie zostały dotąd przekazane do urzędu prokuratorskiego, wobec czego termin sądu nie został jeszcze ustalony.

Po powrocie wiceprezesa sądu p. Witkowskiego, który znajduje się obecnie na sesji wyjazdowej w Łęczycy, zostanie dopiero przez niego ustalony termin rozprawy i wyznaczony skład sądu. (i)

Marsz sztafetowy z Praszki do Łodzi.

Dla propagandy sportu przysposobienia wojskowego wśród społeczeństwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej, dowództwo 10-ej dywizji piechoty urzędza w dniu 3 maja r. b. marsz sztafetowy z nad granicy niemieckiej z m. Praszka do m. Łódź. Trasa marszu wynosi 125 klm.

W związku z powyższym dowództwo 10 dywizji piechoty zwróciło się do prezydenta m. Łodzi z prośbą o poparcie tych zawodów.

Magistrat, przychylił się do powyższej prośby, postanowił na ostatnim swym posiedzeniu przyznać na koszty wymienionej imprezy subwencję w wysokości 300 zł.

**O poprawę stanu sanitarnego m. Łodzi.
Projekt budowy zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego.**

Oddawna odczuwano w Łodzi brak odpowiednio i nowoczesnie urządzonego zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego. Domagali się tego zwłaszcza Wydział Zdrowotności Publicznej, gdyż zakład taki przyczyni się poważnie do poprawienia stanu sanitarnego miasta.

W związku z tem — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich — w myśl uchwały delegacji wydziału przedś. miejsk. — opracował w tej sprawie projekt, który był rozważany na ostatnim posiedzeniu Magistratu.

Przychylając się do wspomnianego projektu, Magistrat postanowił budowę i eksploatację zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego oddać w drodze przetargu przedsiębiorcy prywatnemu, który musiałby się zobowiązać do wybudowania zakładu swoim kosztem na placu, wyznaczonym przez Magistrat i będącym własnością Magistratu.

Zakład ten winien posiadać wszelkie nowoczesne aparaty i maszyny dla przeróbki padliny i wszelkiego rodzaju produktów mięsnych i uznanych przez władze sanitarno-weterynaryjne jako niezdane do użytku oraz urządzeń dla nieszkodliwienia odchodów płynnych.

Dalej, zakład sterylizacyjno-utylizacyjny winien posiadać: lokal, posiadający wszelkie niezbędne urządzenia i instrumenty dla badania padłych zwierząt, lokal dla przeprowadzenia sterylizacji padliny, dalej budynki izolacyjne dla zwierząt, podejrzanych o choroby zaraźliwe, budynki dla zwierząt bezdomnych i schwytych psów i wszelkie inne budynki, niezbędne

dla prawidłowego funkcjonowania omawianego zakładu, jak również oddzielny lokal dla personelu weterynaryjnego.

Wzamin za to przedsiębiorca otrzymuje wyłączne prawo uprzątnięcia i niszczenia padliny wszelkich zwierząt oraz skonfiskowanych przez władze produktów zwierzęcych i ryb, z położonych w obrębie m. Łodzi miejsc publicznych i prywatnych oraz stacji kolejowych z wyjątkiem rzeźni miejskiej i bałuckiej, dalej zabierania i niszczenia zwierząt chorych, podlegających wybićciu z rozporządzenia władz wreszcie łowienia psów w myśl przepisów obowiązujących i stosownie do zarządzeń władz. Czynności te stanowią mając nietylko wyłączne prawo, lecz i obowiązek przedsiębiorcy.

Zwierzęta i produkty mięsne, przeznaczone do zniszczenia, przedsiębiorca winien dostarczać do zakładu w specjalnych wozach.

Miasto powyższą koncesję wydzierżawia czasowo, t. zn. na pewien określony czasokres, po upływie którego wszystkie wybudowane budynki, urządzenia, maszyny i t. p. przechodzą bezpłatnie na rzecz miasta.

Tytułem opłaty koncesyjnej i rekompensaty za plac przedsiębiorca będzie uiszczał miastu roczną opłatę oraz pewien procent od dochodów brutto.

Magistrat w najbliższym czasie ogłosi konkurs publiczny na powyższą koncesję, a z chwilą dośnięcia do konkretnych rezultatów, wnieśli sprawę na porządek dzienny obrad Rady Miejskiej.

Burzliwe posiedzenie zarządu Kasy Chorych.

Przedstawiciele N. P. R. opuścili salę obrad.

Od dłuższego czasu zarząd Kasy Chorych zajmuje się uchwaleniem pragmatyki służbowej dla pracowników Kasy Chorych, połączonej ze statutem uposażeń emerytalnych.

Po opracowaniu projektu pragmatyki, złożonego przez związki i poczynienia szeregu zmian, odbyło się kilka posiedzeń przedstawicieli zarządu w postaci komisji administracyjno-prawnej z przedstawicielami dwóch na terenie działających związków.

Większość zgłoszonych przez związki poprawek została przyjęta, zaś w ubiegłym tygodniu sprawa ostatecznego zatwierdzenia pragmatyki weszła na posiedzenie zarządu Kasy Chorych.

Na posiedzeniu tem frakcja przemysłowców oświadczyła, że jest przeciwną wprowadzeniu pragmatyki w tej formie, jaką proponuje komisja administracyjno-prawna i że w obradach nad tą sprawą udziału nie weźmie.

Po złożeniu tego oświadczenia członkowie zarządu tej grupy opuścili posiedzenie.

Pozostali członkowie zarządu w liczbie 12-tu załatwili 20 artykułów pragmatyki. Do 21 artykułu związek klasowy urzędników Kasy Chorych zgłosił żądanie by dzień 1 maja uznać również za święto dla tych pracowników, którzy mają przekonania socjalistyczne. Frakcja socjalistyczna podtrzymała to żądanie, natomiast sprzeciwili się temu członkowie NPR.

Ponieważ frakcja socjalistyczna posiadała większość z tego powodu, że przy równości głosów decyduje przewodniczący, którym jest socjalista — członkowie NPR opuścili posiedzenie, zrywając tem samem quorum.

Obecnie sprawa pragmatyki znajduje się na najbliższym posiedzeniu Kasy Chorych w przyszłą środę. (i)

Do walki z plagą ludzkości!

Zebranie Organizacyjne Łódz. Tow. Zwalczenia Raka.

W dniu dzisiejszym o godz. 6-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska 102, odbędzie się Organizacyjne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka.

Doniosła akcja podjęcia walki z chorobą, która rok rocznie zabiera setki ofiar z pośród łódzkiego społeczeństwa, spotkała się z nader życzliwym poparciem ogółu, a zwłaszcza sfer przemysłowych i świata lekarskiego.

Jak się dowiadujemy, Komitet Organizacyjny przygotował już cały szereg wniosków, które pozwolą na szybkie zrealizowanie zamierzeń i udostępnią wkrótce ludności korzystanie z najbardziej nowoczesnych sposobów leczenia raka. Zebranie dzisiejsze niewątpliwie ściągnie do lokalu Stowarzyszenia Techników liczne rzesze osób, tak czy inaczej interesujących się zagadnieniem raka.

Szóstka włamywaczy przed kratkami.

Przykładowy wymiar kary powinien odstraszyć innych.

8 października ub. r. o godz. 6-ej rano przybył do swego składu przy ul. Rzgowskiej 40 właściciel Florjan Wiczorkowski. Natychmiast po otwarciu drzwi zauważył w składzie ogromny nieład, wyraźnie wskazujący na to, iż w sklepie grasowali złodzieje. Wszystkie szafy i szuflady były otwarte i opróżnione.

Wiczorkowski zawiadomił natychmiast policję, która skonstatowała, iż łupem złodziei padła większa ilość wódki i tytoniu, wartości około 1000 zł.

Dochodzenie wykazało, że złodzieje do stali się do składu przez otwór w dachu i po wykrajaniu szyby z tylnych drzwi skle-

pu. Po kilku dniach policja natrafiła na ślad złoczyńców. Byli to Władysław Andrzejak, Leonard Nowicki, Wiktor Włosiński i Henryk Wysnyk. Badani przyznali się do winy i oświadczyli, że część łupu oddali niejakiemu Józefowi Kaplicy, część zaś sprzedali Edwardowi Piotrowskiemu.

W dniu wczorajszym cała szóstka stanęła przed Sądem Okręgowym. Przewód i zeznania świadków wykazały zupełną winę oskarżonych. Oskarżenie wniósł prokurator Skabiczewski, który żądał surowej kary dla włamywaczy.

Sąd, w składzie sędziów Illnicza, Wile-

Na wzmocnienie organizmu doskonały jest, jako dodatek do kąpieli SILV - OZON - „MOTOR”

przyrządzony ze świeżej kosodrzewiny. — Jedną gałką Silv - Ozon - „Motor” wystarczy do otrzymania kąpieli igliwowej i orzeźwiającej. — Wystrzegaj się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

**Właściciele psów lekceważą życie swoje i bliźnich.
Pokąsanie przez wściekłego psa.**

W dniu 22 b. m. pies, należący do rodziny Barczów, zamieszkałych przy Nowo-Młynarskiej 12, pokąsał Emilię Barcz oraz jej córki: Martę, Alfredę, Gertrudę.

Urząd weterynaryjny — po zgłoszeniu psu — przekonał się, że pies zarażony wścieklizną. Wobec powyższego pokąsane osoby poddano szczepieniu ochronnemu.

ECHA ZAMKNIĘCIA FABRYKI RYCHTERA.

Na wczoraj zwołana została konferencja w inspektoracie pracy w sprawie zamknięcia fabryki Richtera. Firma powołała inspektora pracy, ze zdaniem konferencja jest zbędna, bowiem firma od decyzji pierwotnej nie odstąpi. Wobec tego konferencja nie odbyła się, a zwiazki zawodowe skierowały sprawę na drogę sądową.

OPLATY SĄDOWE W GOTÓWCE.

W myśl nowego zarządzenia opłaty postępowaniu hipotecznem (prócz opłat poczynnych od skarg apelacyjnych na decyzje wydz. hip.) opłaty w postępowaniu jeźdźcym opłaty stosunkowe w postępowaniu upadłościowem, opłaty w sprawach karnych, koszty postępowania w sprawie oraz wszelkie inne opłaty jeśli sokość ich przewyższa 50 zł. winny być uiszczone wyłącznie w gotówce.

Opłaty gotówkowe mogą być wnoszone do kas skarbowych bezpośrednio lub pośrednictwem PKO.

PRZED ROZSTRZYGNIECIEM ZA TARGU DOZORCÓW DOMOWYCH

Wczoraj okręgowy inspektor pracy trzymał zawiadomienie z Sądu Okręgowego, że w myśl polecenia Min. Sprawie wości do komisji rozjemczej w sprawie zorców domowych wydelegowany został dzia okręgowy Ingersleben.

Wobec ustalenia składu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, posiedzenie tej komisji odbędzie się w przyszłym tygodniu. Wtedy to ustalone zostaną warunki pracy i cy dozorców domowych.

ZEBRANIE WIERZycIELI FIRMY HEINTZEL.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbyło się zebranie wierzycieli firmy „Heintzel” na którym wybrano syndyka tymczasowego adw. Jurkowskiego syndykiem ostatecznym, celem zlikwidowania wszystkich zobowiązań firmy.

Walka z lichwą i spekulacją

Na skutek oskarżenia p. komisarza do m. Łódź zostali ukarani przez dla spraw o zwalczaniu lichwy wojen-

1) Bandachowicz Władysław, zam. Łódź przy ul. Napiórkowskiego Nr. 1, pobieranie cen za mięso wieprzowe na 1 miesiąca więzienia i zapłacenie 100 złotych grzywny.

2) Sierakowska Józefa, zam. w Ł. przy ul. Napiórkowskiego Nr. 11, za pobieranie nadmiernych cen za mięso wieprzowe na karę 1 miesiąca i zapłacenie 100 złotych grzywny.

3) Birman Moszek, właściciel wiatni, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 55 za pobieranie nadmiernych cen mleko na 2 tygodnie więzienia i 100 grzywny.

4) Zieliński Ludwik, zam. we wsi, technik, na 50 zł. grzywny za pobieranie nadmiernych cen za kartofle.

ckiego i Kurczyńskiego, po 5-godzinnej radzie ogłosił wyrok, mocą którego drzejak i Nowicki skazani zostali na ciężkie więzienia z pozbawieniem Włosiński na 2 lata domu poprawy, Wysnyk na 3 lata domu poprawy, Piotrowski zaś na 4 lata więzienia.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zasnęła w Bogu, dn. 27-go kwietnia b. r.



z Sidorowiczów ANNA KNOPF przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zagajnikowej 77 na stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 29 kwietnia b. r. o godz. 4-ej po południu, na który zapraszają

Córka, zięć, wnuczęta i rodzina.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Dnia 29 b. m., piątek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Stow. Techników w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. inż. Władysław Szrednicki, dyr. fabryki samolotów z Warszawy p. t. „Ostatnia wystawa lotnicza w Paryżu”.

OPIEKA NAD DZIEĆMI WALASZCZYKA.

Rodzina zabójcy s. p. prezydenta Marja na Cynarskiego, Walaszczyka, żyje od dłuższego czasu w nędzy, co jak wiadomo miało być motywem zabójstwa, według zeznań zbrodniarza u sędziego śledczego po aresztowaniu. Wobec tego Wydział Opieki Społecznej Magistratu zajął się losem dzieci Walaszczyka, które umieszczono w miejskim żłobku. (e)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę



Stefanowi Dobrowolskiemu

z szczególności księdzu Proboszczowi Pełczyńskiemu z Tuszyna, księdzu Proboszczowi Świełtłłskiemu z Będonia, księdzu wikaremu z Tuszyna, okoliczności obywatelstwa, obywatelom m. Tuszyna, kolegom z województwa, kolegom z Lombardu, Policji Tuszynskiej, p. p. naczelnikowi z Województwa Knapkiem, Fabiszewskiemu, Dobrzyckiemu, Naczelnikowi kolejek doj. Koźuchowskiemu, Burmistrzowi m. Tuszyna Domowiczowi, wójtowi gm. Kruszów Gogolewskiemu, sąsiadowi Sowińskiemu, przyjacielowi Wołodźce i Zwierzyńskiemu, p. Szubertowi, prof. Gorzelniawskiemu i Krysińskiemu za artystyczną grę i śpiew podczas mszy oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy bądź to osobiście, bądź to przysyłaniem wieńców lub depesz uczcili pamięć zmarłego, serdeczne podziękowanie składa

Matka, Bracia, Bratanica i Narzeczona.

Łódzki kupiec fałszerzem sztonów w Monte Carlo Zrujnowany jubiler w galerji europejskich aferzystów.

Oszustwo na setki tysięcy franków.

Sensacyjna afera fałszywych sztonów w Monte Carlo, znalazła obecnie, po licznych aresztowaniach, nader ciekawe rozwiązanie. Nietylko główni winowajcy zostali zaarrestowani, ale również i źródło fałszerstwa zostało wykryte.

Dowiadujemy się o tej ciekawej sprawie następujących szczegółów:

Dnia 9 b. m. wiedeńskie gazety doniosły, że w pogranicznej miejscowości włoskiej Ventimiglia została zaarrestowana przez władze celne pewna wiedenka, u której znaleziono wielką ilość sztonów słuzących do gry w kasynie w Monte Carlo. Pani ta została przyłapana na przemycaństwie tych wartościowych znaczków przez granicę. Wkrótce potem otrzymano wiadomość z austriackiego konsulatu generalnego w Medjolanie, że wiedenka ta nazywała się Julia Albrich zaś z dalszych szczegółów dowiedziano się, że została ona zatrzymana przez władze właściwie z tej racji, że znaleziono u niej 450 sztuk fałszywych stufrankowych sztonów.

Te rewelacje spowodowały, że władze policyjne wdały się energicznie w afere. Rychło wykryto, że rzekoma p. Julia Albrich jest sobie... dozorczynią jednego z wiedeńskich domów śródmiejskich, ma lat 46 oraz nazywa się właściwie Agata Olbrich. Dnia 8 b. m. opuściła ona Wiedeń, rozpowiadając w sąsiedztwie, że wyjechała do Włoch. Rzeczywiście — wyjechała ona w towarzystwie 37-letniego kupca Filipa Nusbauma, obywatela polskiego, rodem z Dobrzyńa, przyczem stwierdzono że kupiec ten obiecał dozorczyńni, oprócz hojnego wynagrodzenia, również odszkodowanie za czas, spędzony w areszcie — na wypadek, jeżeli zostanie ona w drodze... pozbawiona na pewien czas wolności.

Gdy poszukiwania policyjne stały właśnie na tym punkcie, prasa doniosła znów, że dyrekcja kasyna w Monte Carlo wpadła na trop olbrzymiego fałszerstwa sztonów. Goście domu gry posługują się — jak wiadomo — przy grze nie pieniędzmi w gotówce, tylko sztonami dwudziesto, pięćdziesięcio i stufrankowymi.

Sztony te nabywa się za gotówkę w kasach kasyna tam również można je — *vice versa* — zamieniać na gotówkę. Są one oprawiane w ramkę z masy rogowej i noszą na sobie wystancowane litery

M. C. (Monte Carlo) oraz liczbę nominalnej wartości. Fałszowanie sztonów wydarzyło się w Monte Carlo już niejednokrotnie, każdorazowo po wykryciu fałszerstwa zmieniano też ich formę. Obecnie rewelacje prasy wskazywały, że na czele całego konsorcjum fałszerzy stoi prawdopodobnie rzeczony Filip Nusbaum z Dobrzyńa. Mieszkając stale w Wiedniu udawał się on bardzo często w podróż do Monte Carlo, zaś w każdej podróży towarzyszyło mu całe grono eleganckich kobiet o światowym wyglądzie.

Poczęto więc — od nitki do kłębka — poszukiwać siedziby całej bandy. Stwierdzono, że metalowe kraczki sztancowane były przez niejakiego Sangera, zaś rogowe ramki pochodzą z Budapesztu, gdzie ramki te wespół z kraczkami metalowymi łączono w jedną całość.

Wkrótce też udało się agentom policji kryminalnej zaarrestować Filipa Nusbaum w mieszkaniu jego w Wiedniu. Tegoż dnia przytrzymano również Sangera. Okazało się, że rzekomy wiedeńczyk Jakób Sanger, mężczyzna 30-letni, jest złołnikiem i pochodzi z Łodzi. Jednocześnie osadziła też wiedeńska policja dozorczyńnię Agatę Olbrich, która w tym czasie po 12 dniowym areszcie w Ventimiglia została przez włoskie władze pograniczne znów wypuszczona na wolność i powróciła do rodzinnego Wiednia.

Na śledztwie wyznał Nusbaum, że fałszywe sztony były sporządzone na jego zlecenie. Zeznał również, że puszczone w obieg tych fałszyfkatów na sumę sto tysięcy franków. Z zeznań Nusbauma wynika dalej, że dawniej był on zamożnym jubilerem, podczas wojny wszechświatowej posiadał duży sklep jubilerski w stolicy Węgier. Później osiadł w Wiedniu, skąd w roku 1922 przesiedlił się do Berlina. Tam również otworzył wielki magazyn jubilerski na Postdamer Placu. Magazyn ten istniał do grudnia 1923 roku.

W tym czasie zakupił w celach spekulacji rzutki i przedsiębiorczy jubiler na kredyt wielkie ilości cyny, ale — z powodu spadku franka oraz związanej z tym spadkiem wyższości marki niemieckiej — stracił prawie cały majątek, musiał więc interes jubilerski zwinąć. Pozostało mu jedynie około 80.000 franków. Zaświatała mu wtedy myśl o kasynie w Monte Carlo — posta-

nowił spróbować, czy stracony na spekulacjach majątek nie udałoby mu się odzyskać przy zielonym stoliku osławionej jaskini gry...

Pojechał tedy do Monte Carlo i — w przeciągu kilku tygodni przegrał resztki swej fortuny. Wtedy to wpadł mu do głowy pomysł fałszowania sztonów. Zaopatrzony w kilka autentycznych znaczków jako wzory, polecił on w marcu b. roku sporządzenie pierwszego tysiąca stufrankowych fałszywych sztonów, aby ten pierwszy transport zawieźć do Monte Carlo i tam zamienić na „efektywne” franki.

Te zeznania nasunęły badającym Nusbaum agentom policyjnym wniosek, że w aferze bierze czynny udział szereg osób ze sfer bliższych znajomych niezwykłego awanturnika. Wniosek okazał się słuszny, zaarrestowano też wiele osób, pomiędzy innymi również medaljera, który otrzymał polecenie sporządzenia sztancy do wybijania metalowych kraczków. Medaljer ten twierdzi obecnie, że działał w dobrej wierze, myśląc, że chodzi o monety pamiątkowe. O inicjatorach M. C. przypuszczał, że oznaczają pierwsze litery imion... Marja i Chrystu (!). Za swoją pracę otrzymał on od Nusbauma rzekomo tylko 85 szylingów austriackich.

Gotowa sztanca została następnie przewieziona do Budapesztu, gdzie narzędziem tem wybijano fałszyfkaty, poczem jeden z

pomocników Nusbauma, tryzier wiedeński cprawił je w rogowe ramki tak, że stanowiły one świetne imitacje, niezmiernie trudne do odróżnienia od sztonów prawdziwych.

Puszczenie w obieg pierwszego transportu wymagało wielkiego so-ylu, ze względu na fakt, że jedynie w samym Monte Carlo można było fałszyfkaty spieniężyć. Zorganizowało się więc dobrane towarzystwo graczy — pań i panów w eleganckich toaletach i garniturach, które miało grać role bogatych bywalców riwierowych. W początku marca towarzystwo to udało się do Monte Carlo, Dozorczyńni pani Olbrich, grająca w godnym zespole jedną z dominujących ról, zasiadywała zwykle w foyer kasyna, mając przy sobie torebkę damską, pełną fałszyfkatów. Inni członkowie organizacji, panie i panowie, grali tymczasem w różnych salach. Co pewien czas odchodziła jedna z dam od zielonego stołu, wychodziła do foyer, zbliżała się niezauważenie do Olbrichowej, oddawała jej swoją pustą torebkę i brała od niej, jej torebkę, pełną fałszywych sztonów. Stawiano niewielkie sumy, aby nie narażać się na poważne straty, natomiast gdy towarzystwo po skończeniu gry opuszczało kasyno — zmieniano przy wyjściu w sekretarjacie fałszywe sztony na prawdziwe franki i dzielono się „czy stym zyskiem”...

Natychmiast po pierwszej udanej próbie mężczyźni wyjechali, natomiast kobiety pozostały na Rivierze. Druga ekspedycja została przedsięwzięta na początku bieżącego miesiąca kwietnia. Posłano do Monte Carlo walizkę, zawierającą również 1000 sztonów każdy, nominalnej wartości, 100 franków, ale — kawał nie udał się, bowiem — zarząd kasyna wydał w tym czasie inne stufrankowe sztony o odmiennie postaci.

Wreszcie przedsięwzięto trzecią, fatalną wyprawę — 7-go kwietnia. W wyprawie tej brali osobisty udział — oprócz Olbrichowej — Nusbaum i Sanger. Tym razem dano Olbrichowej, odgrywającej tak ważną rolę w foyer kasyna, 450 sztonów resztą opiekował się Nusbaum. Aliści — tu właśnie okazało się, że dyrekcja kasyna zwąchała już całą aferę... Fałszerze uznali tedy za stosowne nie puszczać fałszyfkatów swych w obieg i opuścić na razie Monte Carlo. W tej powrotnej drodze właśnie powinęła się noga pani dozorczyńni Olbrichowej — w Ventimiglia zaarrestowano ją. W urzędzie śledczym starała się ona wykręcić od rewizji bagażu i to ściągęło na nią podejrzenie. Zrewidowano jej walizki tem skrupulatniej i — pomiędzy ściankami, tworzącymi podwójne dno jednej z walizek, wykryto sztony.

Władze pograniczne, nie wiedząc, że sztony te to fałszyfkaty, zwolniły następnie Olbrichową po 12 dniach, nakładając na nią jeynie karę pieniężną za kontrabandę.

Tymczasem Sanger, nie dając, bynajmniej, za wygrane, obstałwał znów u rzezonego wiedeńskiego medaljera dwie czzonego na dwa rodzaje sztonów: dwudziesto i czterdziestofrankowe. Nie zdążył jednak już obstałunku tego odebrać, bo — odwiedzili go niespodziewanie agenci wiedeńskiej policji kryminalnej...

Większa część członków bandy fałszerkiej ułotniła się, policja wiedeńska ma na razie jedynie przypuszczenie odnośnie tych osób. Natomiast główne tuzy, inicjatorzy całego przedsięwiorstwa, ładzianin Jakób Sanger oraz Filip Nusbaum z Dobrzyńa, wraz z Olbrichową — osadzeni są pod kluczem i stanowią obecnie temat rozmów całego Wiednia.

Niezawodnie i łodzianie zainteresują się tymi pomysłowymi „rodakami”, których można śmiało zaliczyć do galerji najbardziej pomyslowych awanturników na międzynarodowym forum europejskich ptaków niebieskich...

Lustracja szpitali w Łodzi. Przeglądu dokona p. min. Składkowski w maju.

W związku z odbytym w Łodzi zjazdem higienistów oraz podjętą przez Min. Spr. Wewn. Składkowskiego akcją walki z anty sanitarnym stanem miast i miasteczek — przeprowadzona zostanie w pierwszych dniach maja szczegółowa lustracja łódzkich szpitali miejskich, społecznych i prywatnych. Lustracji tej dokona z jednej strony Min. Składkowski oraz specjalna komisja departamentu służby zdrowia. Lustracja ta będzie miała za zadanie ustalenie takich zarządzeń i zmian by usunąć stałe nadmierne przepełnienie szpitali, roz mieszczając chorych równomiernie na odpowiednich oddziałach wszystkich szpitali.

W drugim rzędzie chodzi o zabezpieczenie należytego odżywiania chorych w szpitalach przez wprowadzenie norm, opartych na współczesnych wymaganiach dietetyki szpitalnej. Zadaniem tej inspekcji będzie poprawa warunków higieny osobistej przez powiększenie liczby łazienek i klozetów, poprawa stosunków kwalifikacji personelu, uporządkowania mieszkań dla służby szpitalnej, a wreszcie poddanie rewizji wysokości opłat szpitalnych oraz dodatkowych wszelkich opłat. Podczas tej lustracji Magistrat będzie się starał zainteresować Min. Składkowskiego budową wielkiego szpitala miejskiego w Łodzi.

O wolność zawodu adwokackiego.

W ostatnim numerze „Palestry” pól-
arzędowego organu Warszawskiej Rady
Adwokackiej, umieszczono umotywowaną
odповідź Naczelnej Rady Adwokackiej
na propozycję ograniczenia wolności wy-
boru sięgający przez sędziów i prokuratorów,
przechodzących do adwokatury. Naczelna
Rada Adwokacka pisze między innymi:
stan adwokacki, ten najwolniejszy
ze stanów, zbyt wysoko wolność cen, aby
jej miał komukolwiek odmawiać, nie oba-
wia się konkurencji, bowiem, opierając roz-
kwit swój na wolnym współzawodnictwie
wiedzy, talentu, pracy i doświadczenia, nie
boi się sił nowych, raczej chętnie je wita.
Pozatem interes własny kandydata po-
wstrzyma go od osiadania w miejscu prze-
pełnionem. Dla ludności zawsze korzyst-
niejszy jest człowiek dobrze stosunki miej-
scowe znający, adwokat potrzeby jej rozu-
miejący, obeznany z obyczajami kraju, ani
żeli obcy przybysz. (o)

GROZBA STRAJKU W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH.

W związku z akcją podwyżkową robot-
ników, zatrudnionych w cegielniach, wła-
ściciele cegielni łódzkich przestali na ręce
p. inspektora pracy Wojtkiewicza projekt
nowej umowy, która stoi w kolizji, z żą-
daniami, wystawionymi przez robotników.
W piśmie, załączonym do umowy, wła-
ściciele cegielni zaznaczyli, że stanowiska
swego, wyrażonego w projekcie umowy,
nie zmieniają, wobec czego uważają wszelkie
konferencje w tej sprawie za zbyteczne.
Mimo to jednak, jak się dowiadujemy,
okręgowy inspektor pracy, nie chcąc do-
puścić do strajku, postanowił nakłonić
przedsiębiorców do odbycia konferencji w
dniach najbliższych. (i)

ZWROT NADPŁATY ZA ABONAMENT TELEFONICZNY.

Wczoraj powrócił z Warszawy dyrektor
telefonów łódzkich inż. Ulejski, który
odbył naradę z władzami PAST.
W myśl powziętej uchwały, różnica na-
leżności zapłaconej już przez abonentów
według zwiększonej taryfy zaliczona bę-
dzie na miesiąc maj, wzgl. wypłaci ją kasa
zarządu telefonów.
Abonenci, którzy nie opłacili abonentu
na kwiecień, otrzymają nowe rachunki we-
dług dawnej taryfy. (b)

DYŻURY W APTEKACH.

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wójcickiego
(Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego
(Piotrkowska 127), P. Ilnickiego (Wólczan-
ska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2),
Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Ale-
ksandrowska 80). (b)

FRYZJERZY PRZECIWKO PRACY W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Związek fryzjerów zwrócił się z ża-
leniem do Komisarjatu Rządu, że wbrew
zarządzeniu niektóre zakłady fryzjerskie
czynne są w niedziele i święta.
Wobec tego, że nadzór nad wykona-
niem postanowień o przepisach pracy wy-
maga współdziałania organów państwo-
wych, które winny przestrzegać zakazu
pracy w niedziele i święta w zakładach
fryzjerskich Komisarjat Rządu polecił
wszystkim kierownikom komisarjatów po-
licji przestrzeganie zakazu pracy w zakła-
dach fryzjerskich w niedziele i święta. (b)

WIEC ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZY-POSPOLITEJ.

Zorganizowany przez okręgową egze-
kutywę związku Naprawy Rzeczypospoli-
tej, odbył się wiec w sali „Imperjal”.

Z „KOŁA MŁODZIEŻY” PRZY ZW. ZAW. „PRACA POLSKA”.

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lo-
kału własnym przy ul. Nawrot Nr. 36 zwy-
czajne miesięczne zebranie członków „Ko-
ła Młodzieży” przy Zw. Zawodowym „Pra-
ca Polska”. Na zebraniu odbędą się wy-
bory do Sądu Koleżeńskiego.

REKORDOWY LOT ŁÓDŹ — WAR-SZAWA.

Onegdaj przy złych warunkach atmo-
sferycznych, pilot Tadeusz Dmoszyński
przeleciał przestrzeń z Łodzi do Warszawy
w ciągu 28 minut.
Lot odbywał się z szybkością 248 klm.
na godzinę, podczas gdy zwykła szybkość
na tej linii wynosi 150 klm. na godzinę. (b)

Steinach razem z Woronowem mają się ochotę powiesić z rozpacy, że nie udało im się odmiadzać ludzi tak skutecznie jak to czynił przy systematycznym użyciu krem imy-
dło Fascinata.

Kredyty na roboty publiczne w Łodzi. Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim.

Dnia 26-go kwietnia r. b. odbyła się u
p. wojewody konferencja przy udziale na-
czelników wydziałów urzędu wojewódz-
kiego i prezydium m. Łodzi w celu nada-
nia szerszego zakresu robotom publicz-
nym, prowadzonym przez gminę m. Łodzi
a to w celu zatrudnienia większej ilości
bezrobotnych, doprowadzając cyfrę zatrud-
nionych do normy zeszłorocznej, a w na-
stępstwie po uzyskaniu większej pożyczki
jeszcze podwyższyć.

Omawiano sprawę wystąpienia do

władz centralnych o pożyczkę na rok bie-
żący w wysokości około 10.000.000 zło-
tych w celu rozpoczęcia prócz prowadzo-
nych z normalnego budżetu jeszcze nastę-
pujących robót: 1) zabrukowanie ulic na
krańcach miasta, 2) wykończenie parku lu-
dowego na polesiu Konstantynowskim, 3)
budowę kilku domów czynszowych dla
bezdolnych i eksmitowanych, 4) budowę
władku przy ul. Tramwajowej, 5) budo-
wę pięciu gmachów szkolnych, 6) budowę
gmachu Rady Miejskiej.

Sowiety trują ludzi.

Konfiskata transportu nieświeżych ryb z Rosji.

Komisja Sanitarna V Dozoru Sanitarne-
go Wydziału Zdrowotności Publicznej, do-
konując oględzin na stacji Łódź - Fabrycz-
na natknęła się na transport ryb, przyby-
łych z Rosji, który komisji wydał się po-
dejrzany. Ryby te nadeszły pod adresem
Wolfa Lubochińskiego (Podrzeczna 11).

Opieczetowany transport, Komisja
Sanitarna kilka prób wspomnianych ryb o-
desłała do Państwowego Zakładu Badania
Żywności, celem dokonania analizy.

W dniu wczorajszym PUBZ zawiadomił
Wydział Zdrowotności Publicznej (Oddział
Sanitarny), iż analiza nadesłanych prób
wykazała, że ryby są nieświeże, w stanie
rozkładu i — jako produkt szkodliwy dla
zdrowia — nienadające się do spożycia.

Na zasadzie powyższego Wydział Zdro-
wotności Publicznej natychmiast zniszczył
nadesłane z Rosji ryby.

Transport wynosi zgorą 600 kg.

O HIGIENĘ W SZKOŁACH.

Kuratorium okręgu szkolnego łódzkie-
go otrzymało okólnik dotyczący utrzyma-
nia czystości w szkołach.

Władze szkolne są odpowiedzialne za
przestrzeżenie przepisów higienicznych w
szkołach.

Wychodząc z założenia, że wzorowa
czystość w szkołach jest najlepszym środ-
kiem propagandy czystości w domu dzie-
cka, władze stwierdziły, że wszelkie za-
gadnienia wychowawcze i kulturalne mu-
szą się opierać o zagadnienia higieny ofo-
czenia, w jakim dziecko przebywa. (b)

GROZBA STRAJKU W PRZEMYSLE BUDOWLANYM.

W związku z rozpoczęciem sezonu bu-
dowlanego związek polskich robotników
budowlanych wystąpił do przedsiębiorców
z żądaniem zawarcia na sezon obecny u-
mowy głównej, z uwzględnieniem podwyż-
ki płac o 140 proc.

W wyniku tych żądań odbyła się w in-
spektoracie pracy konferencja, na której
przedsiębiorcy zaproponowali 20 proc. pod-
wyżki i na tem konferencja została prze-
rwana.

Inspektor pracy zamierza w dniach naj-
bliższych zwołać ponowną konferencję.

W razie nieuwzględnienia żądań robot-
ników budowlanych zamierzają oni przystą-
pić do strajku. (i)

NOCNE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE ŁÓDZI ZE ZGIERZEM I PABJANICAMI.

Podmiejskie stacje telefoniczne czynne
były dotychczas w godzinach wieczoro-
wych tylko od 8-ej do 12 w nocy, po tej zaś
godzinie Łódź nie mogła uzyskać połącze-
nia telefonicznego z najbliższymi miejsco-
wościami.

Wobec powyższego, zarząd telefonów
biorąc pod uwagę, iż Zgierz i Pabjanice są
handlowo i przemysłowo ściśle związane z
Łodzią, brak zaś połączeń telefonicznych
w nocy utrudnia w znacznej mierze wzajem-
ne stosunki handlowe, postanowił w obu
tych miejscowościach urządzić specjalne
nocne dyżury telefonistek.

Od bieżącego tygodnia tedy, mieszkań-
cy Łodzi mogą już otrzymywać połączenia
telefoniczne ze Zgierzem i Pabjanicami
przez całą noc. (i)

ODROCZENIA DLA POBOROWYCH.

Dnia 4 maja rozpoczyna się na terenie
Łodzi pobór mężczyzn urodzonych w roku
1904 i tych z pośród urodzonych w latach
1904 i 1905, którzy przy poprzednich pobo-
rach uznani zostali za czasowo niezdol-
nych.

Poborowi posiadający prawo do odro-
czeń (uczniowie szkół średnich i zawodo-
wych, słuchacze szkół wyższych, jedyni ży-
wiele) pragnący korzystać z odroczenia
terminu odbycia służby wojskowej winni

niezwłocznie złożyć odpowiednie podania
do Komisarjatu Rządu wydział wojskowy
przed dniem 4 maja. Po tym terminie po-
dania nie będą rozpatrywane. (b)

WYCIEZKA DO POZNANIA.

Towarzystwo Krajoznawcze organizuje
wycieczkę na Międzynarodowe Targi w
Poznaniu. Wyjazd w poniedziałek, dnia
2 maja 1927 r. o godz. 12 w poł., powrót w
środe o godz. 7 rano. Zapisy w sobotę od
godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa, Al.
Kościuszki 17.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dzisiaj! — Dzisiaj!

Przebiegający film

p. t. „Podstępny strzał”

wzruszający dramat „dzikiego” dziewczęcia.
W roli głównej największa sława ekranu
Betty Compson.

Ceny miejsc: W dniu powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3
popoł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, po cenach niższych po raz 7-my efekto-
wna komedia widowiskowa w 5 aktach P. Louys'a
„Kobieta i pajac”.

Jutro przedstawienie dla inteligencji po cenach
najniższych komedii w 3 aktach P. Gavault'a „Po-
lamana drabina”.

W sobotę, o godz. 3 min. 30 po cenach najniż-
szych „Najdroższa moja Peg” z Stefanią Jarkow-
ską w popisowej roli tytułowej. Wieczorem „Ele-
nit Alfa”.

W niedzielę o godz. 3 min. 30 po południu po
cenach niższych „Kobieta i pajac”. Bilety od dziś
w kasie zamawiać.

W pełnych próbach scenicznych pod kierun-
kiem reż. M. Szpakiewicza: najnowsza, niegrana
dotąd na żadnej scenie polskiej sztuka w 3 aktach
wierszem świętego poety i dramaturga Ludwika
Hieronima Morstina (autora „Lilli”, „Szlakiem Le-
gionów”) p. t. „Dar Wisły”. Premiera na uroczy-
stem przedstawieniu w dniu 3 maja to jest we
wtorek przyszłego tygodnia. W głównej roli ko-
biecej wystąpi artystka Teatru Polskiego w Wa-
rszawie, Jadwiga Żmijewska.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dzisiaj wieczorem po raz ostatni wodewil „Sz-
kajcie dziecko” w 4-ach aktach.

Próby z dramatu Szufskiego „Królowa Ja-
dwiga”, który ujrzy światło kinkietów w Teatrze
Popularnym po raz pierwszy w sobotę 30 b. m.
są w pełnym toku pod osobistym kierownictwem
dyr. J. Piłarskiego.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

W reżyserji Romana Urbańskiego i przy współ-
udziale pp. Bronowskiej, Piłarskiego, Puchalskie-
go, Góreckiego, w sobotę, dnia 30 b. m. i w nie-
dziele dnia 1 maja po południu i wieczorem oraz
dnia 3 maja wieczorem grany będzie dramat Star-
żeńskiego „Gwiazda Syberji”.

PORANEK TOW. MUZ. IM. CHOPINA.

Towarzystwo muzyczne im. Chopina urządzi
2-gi poranek muzyczny w Teatrze Popularnym w
niedziele, dnia 1-go maja r. b., o godz. 12-iej i pół
w południe ze współdziałaniem chórów i orkiestry
Towarzystwa pod batutą dyr. p. Z. Szczepańskie-
go oraz solistów: pp. Garelikówny, Krzesińskiej,
Suwalskiego i Meksoskiego oraz p. Sabby
Zielińskiej, artystki Teatru Popularnego. Ceny
miejsc od 50 groszy do zł. 1.50.

DZISIEJSZY ODCZYT BOGDANA HR. RONIPIERA.

Dzisiaj, o godz. 8.30 wieczorem, w sali Filhar-
monji odbędzie się zapowiadany odczyt Bogda-
na hr. Ronikiera o tragedji wiecześnie. Słowo wstęp-
ne p. t. „Bogdan Ronikier, kobieta i proces” wy-
powie p. St. A. Wotowski. Bilety w kasie Filhar-
monji.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu dzisiejszym, o godz. 8-iej wieczorem
w Miejskiej Galerji Sztuki, znany krytyk artysty-
czny z Poznania — p. K. Kalinowski — wygłosi
odczyt o twórczości prof. Kazimierza Stabrow-
skiego p. t. „Malarz wielkich tajemnic”.
Wejście na odczyt za normalnymi biletami
wstępu do Galerji bez specjalnej dopłaty.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek 28 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Przemysł włókienniczy niemiecki.

ex) Nowe prądy i idee organizacyjne, które niemal w stu procentach opanowały już wszechwładnie wszystkie najważniejsze dziedziny dzisiejszego przemysłu niemieckiego, nie mogły oczywiście pozostać na uboczu i przejść bez echa wobec jednej z głównych jego gałęzi: przemysłu włókienniczego.

Wprowadzić ów znamenny dla chwili obecnej pęd do unifikacji wszystkich zasobów gospodarczych oraz do koncentracji przemysłu, który w Niemczech może się już poszczycić jako faktem dokonany, całkowicie przeprowadzoną w myśl swych zasad reorganizacją przemysłu stalowego, automobilowego, cementowego, gazowniczego, okrętowego i wielu innych, nie załoczył jeszcze w interesującej nas dziedzinie tak szerokich kręgów, jak w sferach powyżej wymienionych — to jednak pierwsze jaskółki poddawania się przez przemysł włókienniczy ogólnospodarczej tendencji rozwojowej możemy już zauważyć w postaci fuzji dokonanych ostatnio w Północnym Koncernie Włókienniczym, jako też tranzakcji, przeprowadzonych przez zgrupowania przemysłowe: Mech. Heb. Linden i Erlanger Baumwollspinnerei. Cecha charakterystyczna tego nowo ujawniającego się kierunku jest ta sama we wszystkich gałęziach przemysłu. Znamionuje go mianowicie dążność do zwłoczenia przedsiębiorstw opartych na nieracjonalnych podstawach, skupienia całokształtu sił wytwórczych w warsztatach odpowiadających w pełni nowoczesnym wymogom techniki i nauki ekonomicznej, stworzenia jaknajszerszej wspólnej podstawy do operacji kredytowych, zakupu surowca, jednolitej wytycznej w polityce produkcyjnej, obniżania kosztów własnych, a głównie do wyciągnięcia jak największych zysków na trwałych podstawach opartych korzyści gospodarczych.

Zacięta walka o rynek zbytu zarówno wewnętrzne (niemieckie) jak i światowe, zagraniczne przybrała — jak wiadomo — w ostatnich czasach zaskarżając ostre formy i częstokroć zwycięstwo przypadało w niej tej stronie, która była w stanie zaoferować najdogodniejsze warunki płatności czyli odznaczyła się największą wytrzymałością kredytową. Niepewność i wielokrotnie występująca zmienność sytuacji na rynkach surowcowych powodowała ustawiczną korekturę cen, która łącznie z zauważalnym dążeniem do ustalania zdolności nabywczej odbiorców i niedostatecznym nasycającym rynków przez wytwórców, musiało jako owoc wydać koniunkturę wielce dla przemysłu włókienniczego niepomyślną. W takich warunkach ogólnej depresji w sferach przemysłu włókienniczego, przy równoczesnym wstrzymaniu przez banki kredytów przemysłowych, jako nakaz chwili musiała się zrodzić samorzutnie myśl upłynienia kapitałów uwieczonych w danym przemyśle. Przepadkowo zbiegło się to zjawisko z bessą bawełny i juty na rynkach światowych, przez co pomysł upłynienia kapitałów skonkretyzował się, nabrał znamion celowego zbywania zapasów gwoźli uchronienia się przed poważnymi stratami, jakie groziły ewentualnie w razie utrzymania się cen surowca na niskim poziomie.

W ten sposób mniej więcej w połowie roku 1926 nastąpiło w Niemczech przełamanie okresu zastoju i depresji w przemyśle włókienniczym i zaczęło się kształtowanie koniunktury pomyślnej. Sezon jesienno-1926 r. przyniósł już z sobą znaczne zapotrzebowanie na wyroby tekstylne wszelkiego gatunku, tak, że stan zatrudnienia w warsztatach tkackich i przędzalniczych w tym czasie istotnie się poprawił i w dniu dzisiejszym osiągnął już

pod tym względem stan całkowitego nasylenia. Zarysowująca się od początku roku 1925 tendencja zniżkowa dla cen surowców włókienniczych — w r. 1926 utrzymała się w całej pełni, a nawet po rekordowych wprost zbiorach tegorocznych zniżka cen bawełny i juty dosięgła 40—45 proc.

Ogólny rozwój cen surowcowych w tej dziedzinie przemysłu przedstawia się następująco:

	Pocz. 1926.	Marzec 1927
Bawełna New Jork	20,90	14,40
Wetna Brodford	—/49	—/47
Juta Londyn	57,00	30,50

Podczas gdy zatem zniżka cen bawełny i juty od kierowników przedsiębiorstw wymagała nieustającej czujności nad sytuacją rynkową oraz pewnego stałego funduszu dyspozycyjnego, niezmiernie stosunkowo wahała jak pod względem ceny wykazała wetna stworzyła dla dotyczącej gałęzi przemysłu dogodne warunki do wewnętrznego skonsolidowania się. Ów czynnik konsolidacji odgrywa zaś pierwszorzędą rolę przy ocenie i faktycznym dopełnieniu najważniejszej — z punktu widzenia gospodarczego — funkcji przedsiębiorstwa przemysłowego: jego rentowności.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w walce o rynek zbytu i współzawodnictwie o wyciągnięcie dla siebie możliwie największych korzyści gospodarczych zwyciężyło przedsiębiorstwo, które najszybciej przeprowadziło zdołało u siebie racjonalizację produkcji, czyli zwiększenie swojej rentowności. Przedsiębiorstwo nieprzynoszące dochodu, nie rentujące się, odstrasza od siebie wolny kapitał, poszukujący lokaty i zdane zostaje w ten sposób na ścisłą zależność od banków względnie kapitału zagranicznego.

Specjalnie na przykładzie przemysłu włókienniczego niemieckiego można było w ostatnich czasach sprawdzić prawdziwość tej zasady oraz ocenić znaczenie renty, jako czynnika przyciągającego kapitał i tworzącego nowy kapitał. Z drugiej strony nigdzie tak, jak właśnie w przemyśle włókienniczym rentowność przedsiębiorstwa nie jest uzależniona ściśle od koniunktury rynkowej. W wykazach dywidend, jakie dały przedsiębiorstwa niemieckie widzimy przeważnie zmniejszenie się ich od 2 do 5 proc., natomiast nieliczne tylko przedsiębiorstwa wykazały zwiększenie dywidendy od 1 do 3 proc. Dążność do trwałego ustalenia dywidendy bardzo rzadko uwieczniona bywa pożądanym rezultatem. W omawianej przez nas dziedzinie przemysłu udało się to w ostatnim okresie przeprowadzić faktycznie tylko firmom: Bemberg, Berlin-Gubener Hut, Bremer Wolle Gebhard, Girmes, Mech. Web. Linden. Naturalnym objawem wtórnym ustalenia dywidendy oraz punkty jej wysokości jest odpowiednie podniesienie się kursu papierów przedsiębiorstwa. Doświadczony takiej zwyczajki ostatnio: Bachmann u. Ladewig, Bemberg, Nordwolle, Ver. Glanzstoff, Ver. Smyrna Teppich, Mech. Web. Linden. W wypadkach fuzji przedsiębiorstw kurs ustalał się zawsze po linii równoległej do wykładni dywidend, jakie przynosiły zlewające się przedsiębiorstwa.

Jeżeli zechcielibyśmy obliczyć przeciętną dywidendę wysośćkowaną na podstawie danych, odnoszących się do przytoczonych poniżej 22 najważniejszych przedsiębiorstw niemieckich, to wyniesie ona 9,5 proc. Jeżeli w ten sam sposób obliczymy średni poziom kursów z końca grudnia 1926 r. i połowy marca 1927 roku, to w pierwszym wypadku otrzymamy wskaźnik 168,5 proc., w drugim 206,7 proc. a zatem stwierdzimy podniesienie się po-

ziomu o 23 proc. w przeciągu 2 i pół miesięcy.

Faktyczna rentowność poszczególnych przedsiębiorstw jest wielce zróżnicowana. Tak np. oprocentowanie wynosi u firm: Dresdner Gardinen 7,4 proc., Merkur Wollwaren 6 proc., Mech. Web. Linden 4,8 proc., a Ver. Glanzstoff 2,8 proc. Narzuca się nam samo przez się pytanie jaką rentę normalną powinien przynosić stu procentowej wartości papier przedsiębiorstwa przemysłowego. Z zestawień niemieckich wysokości kursów oraz przyznanych dywidend wydedukować można ową średnią na niespełna 5 korzystniejsze utrzymanie względnie częściowego obniżenia kosztów własnych, może stopniowo podnieść się w górę.

Blizsze prawdopodobieństwo jest jednak utrzymania się średniego oprocentowania w roku 1927 na poziomie pierwszego kwartału.

Poniżej podajemy dla orjentacji szereg danych dotyczących najważniejszych

przedsiębiorstw włókienniczych niemieckich:

	Dywidendy		Kursy	
	przebiegła	ostatnia	31. XII. 1926	15. III. 1927
Baehman & Ludwig	9	12	142	195
Bemberg	8	8	240	379
Berlin-Gubener Hut	14	14	394,5	311,75
Bremer Wolle	6	6	166,9	190
Concordia Spinn	12	8	122,5	147,5
Feln-Jute Spinn.	10	5	96	122,5
Dresdner Gardinen	12	10	133,75	136,5
Erlanger Baumw. Spinn.	9	9	156	187,5
Glabbrecher Woll-Ind	0	6	162	186
Gelbhard & Co	7	7	112,5	128,8
Girmes & Co	8	8	153,5	159
Hammersen	7	8,5	124	160
Kolb & Schüle	10	10	165	217,75
Mech. Web. Linden	15	15	250	313,75
Mech. Web. Soran	10	11	178,5	182,5
Mercur Wollwaren	12	12	174,5	200
Nordd. Woll Kammerei	6	10	160	227
Rhein. Möbelstoff-Web.	12	8	160	145
Stöhr Kammgarn.	0	6	164,9	172
Tuchfabrik Aachen	6	8	103,25	130,75
Ver Glanzstoff	10	15	357	529
Ver. Smyrna Teppich	10	7	90	126
Przeciętnie	9,2%	9,5%	168,5	206,7
Z tego oprocentowania netto			5,6%	4,6%

St. Głański.

Co słycać w łódzkiej manufakturze?

Liczne protesty niepokoją przemysłowców.

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkiej rynku wyrobów bawełnianych w ciągu tygodnia ostatniego nie odczuwano żadnego prawie ruchu. — Brak ruchu był dla czynników zainteresowanych niemiłą niespodzianką, liczone bowiem się naogół z tem, że zaraz po świętach ożywienie w branży manufakturowej będzie znaczne. Za jedyną powód najważniejszy słabego zapotrzebowania klientów! uważać należy ostatnie ogromnie niepewne pogody. Kupcy prowincjonalni i z innych dzielnic Polski wogóle w tygodniu bieżącym do Łodzi nie przyjechali — czemu właśnie tłumaczy się obecny zastój.

Jeżeli chodzi o zakupy, jakich dokonano w dniach ostatnich, to zaznaczyć należy, iż w dalszym ciągu popytem największym cieszyły się towary letnie, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy rypsy, chemizy, rypsy deseniowe i t. p. Rabykanci, wiedząc o tem, iż artykuły te znajdują swój zbył zawsze, obecnie wyrabiają je w ilościach największych. Według przewidywań zarówno przemysłowców, jak i hurtowników — ruch w branży bawełnianej w najbliższej przyszłości uzależniony jest wyłącznie od pogody.

Do objawów niepomyślnych, jakie zauważyć się dało na rynku łódzkim ostatnio jest bardzo wzmożona ilość protestów wekslowych, które napływają w ostatnich dniach. Szczególnie dużo protestów tych wpłynęło z weksli prowincjonalnych. Jakkolwiek firmy pierwszorzędne dotychczas wywiązywały się ze swych zobowiązań w zupełności, a protestują weksle jedynie firmy mniej pewne — protesty te należy uważać za groźne momenta dla dostawców.

Już niejednokrotnie poruszaliśmy na tem miejscu sprawę udzielania długoterminowego, bo dochodzącego do trzech miesięcy niejednokrotnie, kredytu wekslowego. Kupiec, zakupując towary bardzo często nie zastanawia się nad tem, że podpisując weksle nie będzie mógł ich w przyszłości wykupić, tak naprzykład, jak stało się to teraz, kiedy wobec niepewnych pogód, terminu spłacania rat podatkowych i t. d., kupiec nie jest w stanie wykupić swych zobowiązań i zmuszony jest weksle swe dopuścić do protestu. Zaznaczyć jeszcze należy, iż zasadniczo największej weksli wystawiono na miesiące maj i czerwiec.

Uważamy więc, że obecnie, dostawcy

zawierając tranzakcje winni stosować przy przyjmowaniu weksli politykę ostrożności, o ile bowiem fala protestów wekslowych się zwiększy, koniunktura w branży bawełnianej stać się może ogromnie niepomyślną.

RYNEK TOWARÓW WELNIANYCH.

Na łódzkiej rynku towarów wełnianych sytuacja w ostatnich dniach była naogół spokojna. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wzmożony ruch rozpocznie się jeszcze w bieżącym tygodniu i trwać będzie do połowy maja. Protesty wekslowe należą tutaj w dalszym ciągu do rzadkości, jak się jednak sprawa ta przedstawiać będzie w przyszłości — niewiadomo, obliło bowiem w branży tej rozpoczyna się znacznie później, aniżeli w branży bawełnianej, z tego względu, iż na rynku wełnianym obowiązują weksle znacznie dłuższe, aniżeli na rynku bawełnianym.

PRZEDZA BAWELNIANA.

Na łódzkiej rynku przedzy bawełnianej proc., która to średnia tylko w miarę zmieniania się koniunktur rynkowych na ruch jest w dalszym ciągu bardzo poważny. Największym zapotrzebowaniem cieszyły się nr. nr. 32/II i 42/II. Numerów tych używają fabrykanci przy produkcji towarów letnich.

Ceny kształtowały się następująco: nr. 32/II około 1 dolara za 1 kg., nr. 42/II około dolarów amerykańskich 1,40 za kg.

Adhal.

Choroby Żołądka.

Uczucie pełności w żołądku, odbijania, bóle i zawroty głowy, senność po jedzeniu, które zawsze towarzyszą przy zaparciu, zależą od fermentacji w kiszce. Wszystkie dolegliwości ustępują zupełnie pod wpływem **CASCARINE LEPRINCE** w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia, przyjmowanych tak długo, dopóki nie zostanie przywrócona normalna działalność kiszki; nie należy się obawiać wywołania jakiegokolwiek podrażnienia z powodu długotrwałego użycia tego środka. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu; białe litery na niebieskim tle.

Nadszedł świeży transport

pończoch jedwabnych

z zagranicy w modnych kolorach — oprócz tego polecam w dużym wyborze pończochy fil de cosse'owe, skarpetki męskie, pończoszki i skarpetki delfiniane wyrobu własnego i zagraniczne.

JULJA MACHER

Łódź, Piotrkowska № 129.

Komunikaty Targu Poznańskiego.

ex) Dyrekcja Targów Poznańskich otrzymała wiadomość, że na Międzynarodowy Targ w Poznaniu w okresie od 6—9 maja przybędzie wycieczka Zjednoczonych Klubów Handlowych Polski w Chicago, licząca 100 kilka dziesiąt osób. Wycieczka ta składa się z przedstawicieli świata przemysłowo-handlowego w Chicago, a jej celem jest nawiązanie łączności z polskimi sferami przemysłowo-handlowymi, którzy wezmą walny udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Dyrekcja Targu ze swej strony zorganizowała program przyjęcia tej tak sympatycznej wycieczki braci naszej z za oceanu oraz nawiązała w tym kierunku łączność z przedstawicielami naszych organizacji handlowo-przemysłowych. Sądzić należy, że pobyt Polaków amerykańskich w Poznaniu przyczyni się do ściślejszego nawiązania łączności z całą emigracją polską w Stanach Zjednoczonych.

Dyrekcja Targów Poznańskich otrzymała wiadomość, która zainteresuje wszystkie firmy, prowadzące handel ze Stanami Zjednoczonymi. Dla informacji tych firm Dyrekcja Targów podaje, że na podstawie rozdziału 304 amerykańskiej taryfy celnej wszelkie artykuły wwożone w granice Stanów Zjednoczonych winny być oznaczone w języku angielskim nazwą kraju pochodzenia towarów, np. z Polski — znakiem Made in Poland. W przeciwnym bowiem razie towary nie oznaczone w powyższy sposób podlegają opłacie karnej w wysokości 10 proc. wartości towaru. Z powodu licznych wypadków niezastosowania się do powyższych przepisów, eksporтеры polscy zostali narażeni na znaczne straty, czego można uniknąć, pamiętając o powyższych przepisach.

INSTYTUT EKSPORTOWY.

ex) Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie utworzenia przy tym ministerstwie Państwowego Instytutu Eksportowego.

Zadaniem tego instytutu będzie:

1) Badanie możliwości i warunków eksportu dla poszczególnych produktów polskich i udzielanie odpowiednich informacji sferom zainteresowanym;

2) inicjowanie i ulepszenie eksportu oraz współdziałanie w tworzeniu organizacji eksportowych;

3) podejmowanie inicjatywy i współdziałanie w sprawie standaryzacji artykułów eksportowych oraz w zakładaniu urzędzeń pomocniczych dla eksportu;

4) branie udziału w opracowaniu projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących handlu zagranicznego;

5) wykonywanie na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszelkich innych czynności, związanych z handlem zagranicznym.

Na czele instytutu ma sfańać dyrektor, mianowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Organem opiniodawczym będzie rada, składająca się z 15 członków, z których sześciu powołuje Min. Przem. i Handlu z pośród kupców, przemysłowców, rolników i finansistów, dziewięciu zaś delegują organizacje społeczno-gospodarcze.

Ponadto Ministrowie Przem. i Handlu, Skarbu, Spraw Zagranicznych, Rolnictwa i Komunikacji delegują do rady z głosem doradczym po jednym przedstawicielu.

Idealna PASTA do zębów

KREM perłowy

IHNATOWICZA, Lwów.

Długi państwowe Polski.

ex) Wobec widoków zaciągnięcia nowej pożyczki przez państwo, ciekawe będzie zestawienie dotychczasowych długów państwowych, które są stosunkowo minimalne, bo wynoszą ogółem złotych 3.572.095.317.

Z tego długi zagraniczne na dzień 31 grudnia 1926 r. wynosiły 3.274.909.317 zł., wewnętrzne zaś 219.186.000 zł.

Poszczególne pozycje długu zagranicznego stanowią:

- 1) pożyczki emisyjne 623.984.484 zł.
- 2) długi wobec rządów państw zagranicznych 2.292.638.370 zł.
- 3) długi wobec instytucji prawnych — 28.384.938 zł.
- 4) długi przyjęte po b. mon. austr. — 329.901.317 zł.

Podział ludności w krajach wielkoprzemysłowych.

ex) Ucieczka ludności w krajach wielkoprzemysłowych ze wsi do miast i osad fabrycznych, intensywna już bardzo przed wojną, wyrosła do rozmiarów niezwykłych po wojnie. Niemcy i Stany Zjednoczone dają najpełniejszy i najjasniejszy obraz tego zjawiska społecznego. Pięćdziesiąt lat temu ludność rolna w Niemczech wynosiła jeszcze 64 proc. ogółu ludności Rzeszy. Spis ludności w Niemczech z roku 1926 wykazał, iż na wsi pozostało jeszcze tylko 35 proc.. Tylko 22 miliony na 60 milionów zamieszkuje jeszcze miejscowości liczące nie więcej nad 2.000 mieszkańców.

W Stanach Zjednoczonych podział ludności między wieś a miasto wykazał, że w r. 1920 na 105 i pół miliona ludności zamieszkiwało 51 i pół miliona wsi, a 54 miliony — miasto. W tym pracą na roli zatrudniła bezpośrednio 11 milionów ludzi, przemysł zaś — 13 milionów. Zawody wyzwolone zgrupowały blisko 3 miliony osób, 4 miliony pracowało w handlu, 3 miliony — w przemyśle transportowym (koleje, żegluga, kolejki, tramwaje etc.)

Plan sanacji w firmie S. Rozenblat.**Bank Gospod. Krajowego w obronie swych należności.**

Podczas ogłoszenia nadzoru sądowego wielkiego przedsiębiorstwa łódzkiego Tow. Akc. S. Rozenblat, Bank Gospodarstwa Krajowego poniósł, poważne, bo 600 tys. dolarów wynoszące straty. Straty te spowodowane zostały udzieleniem firmie tej gwarancji dla zagranicy. W celu odzyskania tej kwoty — dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego rozpoczęła opracowywać plany sanacji przedsiębiorstwa, które według opinii fachowców, ma dane rozwoju. W tym celu dyrektor łódzkiego oddziału tego banku p. Miller przedłożył dyrekcji szereg danych, na pod stawie których plan sanacji będzie się opierał. Władze banku wychodzą z założenia, że przy przy musowej sprzedaży tego przedsiębior-

Z całości tej na Stany Zjednoczone przypada 63 proc., na Francję — 11 proc. i po parę procentów na Anglię i Włochy.

Na kategorię długów wewnętrznych składają się:

- 1) wewnętrzne pożyczki państwowe — 248.000.000 zł.
- 2) Kredyt w Banku Pol. 25.000.000 zł.
- 3) kredyt w Banku Gosp. Krajowego — 24.186.000 zł.

W przeliczeniu na głowę ludności obciążenie długami państwowymi wynosi za ledwie 132 zł., obciążenie to jest 62 razy mniejsze, niż Anglii, 36 — niż Francji, 20 niż Belgii, 14 — niż Włoch, 12 razy mniejsze od obciążenia Norwegii i Niemiec, 5 — od obciążenia Czechosłowacji, 4 — Austrii i 2,5 — Jugosławii.

Podział, jak widzimy, prawie równomierny między wsią a miastem, rolnictwem a przemysłem. Ale w ciągu lat ostatnich wzmożł się znacznie pęd do emigracji z wsi, na co wpłynęły też niebezpiecznie ustawy prohibicyjne o emigracji zamorskiej. Tak więc w samym tylko 1925 roku prawie pół miliona ludzi wyemigrowało do miast, opuszczając wieś i fermę rolniczą.

Najbardziej zaakcentowane jest to zjawisko w Anglii, gdzie rolnictwo rodzinne odgrywa rolę drugorzędna. Tu miasta pochłonięły 4/5 ogółu ludności (wyluczając Irlandję).

To samo zjawisko można dostrzec we wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich, gdzie przemysł się rozwija i odgrywa rolę kondensatora ludności w skupiskach miejskich i fabrycznych. Po wojnie w sposób wybitnie jaskrawy zaznaczyło się to w związku z rozwojem przemysłu we Włoszech.

Plan sanacji w firmie S. Rozenblat.**Bank Gospod. Krajowego w obronie swych należności.**

stwa przez licytację nie da się uzyskać takiej sumy, która by dała możność zaspokojenia chociażby częściowo pretensyj wierzycieli, a więc i Banku Gospodarstwa Krajowego. Wobec tego postanowiono przedłożyć Ministrowi Skarbu obszerny plan sanacji, oparty na tych metodach, jakie w swoim czasie banki niemieckie z powodzeniem zastosowały w stosunku do koncernu Kruppa po bankructwie tego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Według tego planu Sp. Akc. S. Rozenblat ma być prowadzona dalej na własny rachunek, aż do chwili wycofania włożonych pieniędzy. Ostateczne sprzeżowanie tego planu sanacji nastąpi już w najbliższym czasie. (e)

NOWE SZYBY NAFTOWE.

ex) W miesiącu marcu b. r. dowiercił koncern „Premjer” Przemysł Małopolski szyb „Statelands XV” w Tustanowicach w głębokości 1370 metrów, uzyskując dzienną produkcję ropy w ilości 20—30 tonn. Firma Szymon Dische, Arno Erteschik i Sp. uruchomiła w Tustanowicach nieczynny przez czas dłuższy szyb „Ewa”, który daje po dowierczeniu w głębokości 1325 metr. około 15 tonn ropy dziennie. Compagnie Franco-Polonaise dowierciła się na szybie „Kitwan I” w Kosmaczu w okręgu Stanisławowskim 7 tonn ropy dziennie w głębokości 593,7 metr. Tow. „Nafta” uzyskało na szybie „Ludwik” w Mraźnicy w głębokości 1477 metr. produkcję gazów 18 metrów kubicznych na minutę.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 27 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.30 sprzedaż, 57.80 kupno, 58.05 notowa nia przeciętne. Berlin wyplata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.93—47.17, Gdańsk 57.48—57.62, wyplata na Warszawę 57.45—57.49, Wiedeń czeki 79.10 — 79.60, Paryż 285.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH. Poznań, 27 kwietnia (A. W.)

Żyto 46.50—47.50
Pszenica 52.50—55.50
Jęczmień zw. 33.00—36.00

Jęczmień brow. 36.50—39.50
Owies 38.00—39.00
Mąka żytnia 65-proc. 69.50
Mąka żytnia 70-proc. 68.00
Mąka pszenna 65-proc. 78.00—81.00
Otręby żytnie 32.00—33.00
Otręby pszenne 30.50
Tendencja stała.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.92

Akcje:

Elektrownia Dąbrowiecka zł. 78.00
Tendencja wyczekująca. W poszukiwaniu Saturny, w zaoferowaniu Widzewska Manufaktura i Elektrownia Dąbrowiecka. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w żądaniu i 8.91 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 27 kwietnia (Pat.)**Notowania oficjalne.****Gotówka.**

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 358.—
Londyn 43.45

N. York 8.93
Paryż 35.04
Praga 26.50
Szwajcaria 172.10
Wiedeń 125.90
Włochy 47.85, 47.70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.40, 55.20
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.50
67.—
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.—
Pożyczka kolejowa 103.—
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 91.—
8-proc. listy Banku Rolnego 91.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63.25, 62.75
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 63.—

AKCJE.**Notowano w złotych:**

Bank Dyskontowy 131.50
Bank Polski 156.—, 154.50
Bank Zi. Ziem Polskich 4.20
Bank Handlowy 8.75, 8.15, 8.30
Bank Zachodni 5.10, 5.25
Bank Zarobkowy 96.—, 95.—
Kijewski 92.—
Siła i Światło 124.50
Cukier 5.30, 5.25
Łazy 0.43
Węgiel 112.—, 110.—, 110.50
Cegielski 44.50
Lilpop 26.75, 26.50
Norblin 162.—, 163.—
Pocisk 3.60
Rudzi 2.03, 1.97, 2.—
Zieleniewski 23.50, 22.50
Żyrardów 21.25, 20.25
Haberbusch 136.—
P. T. E. 0.26
Czestocice 3.40, 3.55, 3.40
Firley 60.—, 63.—
Wysoka 7.25, 7.50, 7.15
Nobel 5.10, 5.05
Fitzner 7.—
Modrzejów 10.90, 10.30
Ostrowieckie 87.25, 87.85
Rohn 0.92
Starachowice 4.65, 4.38, 4.45
Zawiercie 41.50, 39.—

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 27 kwietnia (PAT.)

Zamknięcie notowań kobcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,48—57,62
czek na Londyn 26,03
Telegraficzna wyplata:
na Warszawę 57,44—57,59
na Berlin 122,097—122,403

RUCH WYDAWNICZY.

Pulk. S. G. Scieżyński Mieczysław — „Jeniec wojenny jako źródło wiadomości o nieprzyjacielu”. Warszawa 1927. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 2 złote.

Służba wywiadowcza w obecnej wojnie rozporządza całym szeregiem środków, metod i źródeł poszukiwania wiadomości o nieprzyjacielu. Z pośród nich najlepszym i najobfitszym są jeńcy wojenni i dezertery oraz dokumenty i papiery przy nich znalezione. To też do zeznań jeńców zawsze przywiązywano wielką wagę. Tak np. Napoleon uważa badanie jeńców za najskuteczniejszy sposób zbierania wiadomości. Znaczenie jeńca, jako źródła informacji wynika stąd, że przed dostaniem się do niewoli żył on przez pewien czas nieprzyjacielskim życiem wojskowym, miał możność niejedno widzieć i niejedno zachować w swej pamięci.

Pożytek ze zdobycia jeńców jest tem większy, jeżeli umie się z nich wiadomości wydobyć przez odpowiednie metody postępowania z nimi i sposób badania.

Te niezmiernie doniosłą dziedzinę służby informacyjnej gruntownie omawia w swej pracy p. t. „Jeniec jako źródło wiadomości o nieprzyjacielu” ppłk. S. G. Scieżyński. Autor rozszerzył znacznie ramy swej pracy, gdyż prócz jeńców w ogóle, ich odprowadzania i sposobu przesłuchiwania itp. na różnych szczeblach dowództw, omówił również w analogiczny sposób dezertersów oraz przedstawił dokładnie wartość korespondencji urzędowej i prywatnej — znalezionej przy jeńcach — jako źródła informacyjnego.

Omawiana książka jest doskonałym podręcznikiem z dziedziny służby wywiadowczej, napisana żywo, lekko i nadzwyczaj ciekawie oraz oświetlona przykładami z ostatnich wojen.

Doceniając jej znaczenie Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło ją do użytku służbowego. Dobrze również świadczy o niej fakt, iż wydanie I-sze tej pracy rozeszło się w ciągu niespełna miesiąca.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:
**Towary jedwabne,
Woolniane,
Bawełniane
oraz Galanteryjne**

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

TEL. 15-27

Prywatne urządzenie telefoniczne
dla użytku wewnętrznego (System Dyliona)
tanie do sprzedania.
Obejrzenie aparatów i zgłoszenia
w **Domu Agenturowym „BARWANIL”**
ul. Sienkiewicza Nr. 55.

Do wynajęcia Sklepy i mieszkania

po 2 i 4 pokoje w nowo-
budowanym domu z wszelki-
mi nowoczesnymi wygodami.
Wiadomość w administracji
domów Sp. Akc. I. K. Poz-
nańskiego, Ogrodowa 17.

NA WYPŁATE!!!
ZONO! Kup mężowi: płaszcz gumowy, bieliznę
dzienną i nocną, Rękawiczki, Skarpety, Parasol.
Towary na ubrania i palta. Wszystko w najlepszej
jakości! Tanie! Najwygodniejsze warunki u Leo-
na Rubaszki, Kilińskiego nr. 44, tel. 36-48.

Nowoczesny
GABINET RACJONALNEJ KOSMETYCZNY
Natalii Mildnerowej
Piotrkowska 70, front m. 8.
Godz. przyjąć od 10-2 i od 4-7 w. Gabinet zaopar-
trony w najnowsze aparaty. Racjonalna kosmetyka.
P. S. Ulgi dla urzędniczek i pracujących pań.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„A.P. KOWALSKI” WARSZAWA.

NASIONA
pierwszej jakości, rolne traw, drzew
tytoni, warzywne i kwiatów, oraz
paszelnicze narzędzia i przyrządy
(ogrodnicze) polecają sklepy
L. JASIŃSKIEGO,
prowadzone od 1870 r.
w ŁĘCZICY, ul. Poznańska 30,
i w ŁÓDZI, ul. Andrzeja nr. 10.
Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

**Crème „Universelle”
MICAR'A**
Idealny środek przeciw nad-
miernemu poceniu się i nie-
mleń woni potu.
oraz sółtym płomem, podrażnieniom
skóry po ogoleniu i dla udelikat-
nienia cery. Do nabycia w składach
aptecznych i perfumerjach.

**NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY**
KOGUTKIEM.

„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółdz. z ogr. odp. w ŁÓDZI, Narutowicza 45
Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od naj-
skromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sy-
pialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klu-
bowe, biurowe, żyrandole, amble, obrazy i t. p. — jak również
przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej
architektury.

Zarząd.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
WARSZ. TOW. **MOTOR** Sp. Akc.
POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KAPIELOWY
SOLE DO KAPIEŁI z KWASEM WĘGLOWYM
(do łatwego przyrządzenia kąpieli w domu)
ORAZ
SOLE DO KAPIEŁI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZYMI KAPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG
WSKAZÓWEK LEKARZA.
JEDNA PĄCZKA WYSTARZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE
KAPIELE.

Piegi, 40-te pla-
nisne usuwa pod gwa-
rancją aptekarza Jana
Gadebuscha „Axela”
krem od piegów; 1/2
szkło 2.50 Zł. 1/4 sz.
4.50 Zł. do tego mydło.
Do nabycia w następujących drogeriach
i aptekach:
J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6
J. Lipiński „Piotrkowska 50
St. Majewski „ „ „ 124
St. Romanowski „ „ „ 259
J. Auerbach — skł. apteczny — Złaz
M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkow-
ska 95
H. Rachmann, Łódź, Piotrkowska 94
Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

PLAC
z boczną kolejową
z mrowanym kantorem 2 pokojowym,
waga wozowa i automobilowa. Stajnia,
wozownia z elektrycznością przy ulicy
Konstantynowskiej szaraz do wynajęcia.
Informacji udziela się: Zielona 24 u go-
spodni Dąbca tel. 49-79.

Ericsson
Polska Akcyjna
Spółka Elektryczna
Warszawa, Al. Dąbrowskie No 47
Łódź, Piotrkowska No 79
Dostarcza urządzenia tele-
foniczne wszelkich syste-
mów. Specjalność automaty.
Najkrótszy termin dostawy.

CZY CHCEZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI
PLAMY WAGRY OPALENIENIE
I ZMARSZCZKI NATWARZY
WIEC
UZYWAJ BEZPIECZNEGO
KREMU METADROZOLA
PIEGOL (KOGUTKIEM)

Zwapnienie żył stan ade-
nerwowa-
nia, zawroty głowy. — Prosimy oświadczyć
bezpłatnie broszurki o leczeniu domowym
nleszkodliwym San. Rat. Dr. Welse u
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk. —

Zakopane
Hotel Pensjonat Wanda
od 1-go maja pod nowym Za-
rządem, poleca pokoje z wy-
kwintnym utrzymaniem lub bez.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” (z marką
„Kogut”) są stosowane
przy chorobach żołąd-
ka, kiszki, obstruk-
cji i kamieni żółcio-
wych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo”
są naturalnym łagodnym środkiem
przeznaczającym, ułatwiającym funk-
cje organów trawienia i dzia-
lającym przeciwko otyłości.
„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” pobu-
dzają apetyt. Sprzedają apteki i
składy apteczne po 1.50 zł. za pu-
delko. Skład główny apteka A. Ga-
seckiego w Warszawie, ul.
Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2
pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30
(z przesyłką)

Niemirów-Zdrój
st. kol. Rawa Ruska, skąd au-
tobus.
Kąpiele siarczane, boro-
winowe, przyrodolecznic-
two.
Początek sezonu 10 maja do
20 czerwca i od 20 sierpnia.
Ceny znizone. Nowe łazienki
borowinowe, nowe pensjonaty
Wszelkich objaśnień udziela
Zarząd.

Zamienie mieszkanie
jedno pokojowe przy ulicy Rad-
wańskiej na takie samo przy pl.
Bałuckim lub placu Reymonta.
Oferty rosze składać do „Kurje-
ra Łódzkiego” pod „Mieszkanie”

**Potrzebna
służąca**
z dobrem gotowaniem. Świa-
dectwa konieczne. Wólczan-
ska 109 m. 6.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła
i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.

PASKI BIODROWE
guma kombinowane, najnowszej
konstrukcji, zastosowane do dzi-
siejszych wymagań mody poleca:
Pierwszorzędna
**Pracownia Gorsetów
„MARTA”**
Łódź, Piotrkowska 109,
front II piętro.

W TRUSKAWCU
pensjonaty
„Grażyna” i „Świtezianka”
własność Zakładu Pensyjnego
dla funkcjonariuszy we Lwe-
wie, zupełnie odnowione i urzą-
dzone z pełnym komfortem, ku-
chnia doborowa we własnym za-
rządzie, ceny przystępne, otwarte
od 1 maja do 31 października.
Zgłoszenia wprost do Zarządu
pensjonatu „Grażyna” w Trus-
kawcu.

Do akt. Nr. 701/27 r.
Ogłoszenie
Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi, Jan
RZYMOWSKI,
zam. przy ulicy
Sienkiewicza Nr. 67,
na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza że w
dniu 6-go maja
1927 roku od g. 10 r.,
w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej L. 35,
odbędzie się sprze-
dżę przetrzaga pub-
licznego ruchomo-
ści należących do
Izraela Majera
Strykowskiego—
i składających się
z maszyny drukar-
skiej, oszacowanych
na sumę zł. 1.100
Łódź, dn. 25.IV.27 r.
**KOMORNIK
J. Rzymowski.**

Do akt. Nr. 112-27 r.
OGŁOSZENIE
Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi **LEON WA-
SOWSKI**, zamiesz-
kały w Łodzi, przy
ul. Przejazd nr. 8,
na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. o-
głasza, że w dniu
17-go maja 1927 r.
od godziny 10 rano
w Łodzi, przy ulicy
Południowej Nr. 3
odbędzie się sprze-
dżę przez licytację
ruchomości należą-
cych do M. H. Prze-
piórki, składających
się z mebli, ocenio-
nych na sumę 1600
zł.
Łódź, d. 26.IV.27 r.
Komornik
L. WĄSOWSKI

Do akt. nr. 466-27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi **S. ZAJ-
KOWSKI**, zamiesz-
kały w Łodzi przy
ul. Traugutta Nr. 10,
na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza że
w dniu 24 maja
1927 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy
ul. Piotrkowskiej 86
odbędzie się sprze-
dżę z przetrzaga pu-
blicznego ruchomo-
ści, należących do
firmy „Singer Sewing
Machine Company” i
składających się z
maszyn do szycia fir-
my „Singer”, oszaco-
wanych na sumę
900 zł.
Łódź, dn. 27-IV-27 r.
Komornik
ZAJKOWSKI.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpi-
tala Miejskiego
dla chorób skór-
nych i wene-
rycznych.
Piotrkowska 50.
przyjmuje od 9-11
5-7 po południu.

Dr. med. Zeligsonowa
Akuszerka— choro-
by kobiece i wene-
ryczne (wyłącze-
nie u kobiet); pora-
dy dla kobiet oje-
saranych, 11 1/2-1 i
3-6 w niedziele
i święta 11-1
Piotrkowska 84

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i
weneryczne.
Naświetlanie
lampa kwarcowa.
Przyjmuje od 5 do
8 po południu.

Dr. med. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób skór-
nych, wene-
rycznych i moc-
zopłciowych.
Leczenie światłem
(Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12
i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. Różaner
Choroby skór-
ne, weneryczne
moczo-
płciowe.
Leczenie sztucz-
nem słońcem
górkim.
NARUTOWICZA 9
(Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8.

DR. MED. PRYBULSKI
choroby skórne
weneryczne i moczo-
płciowe.
Leczenie światłem
(Lampa kwarcowa)
promieniami Roent-
gena od 9-2 i od
4-8, 4-5 dla pań
oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1

Dr. med. LAJCHTER
Konstantynowska No 9
Tel. 49-66.
Stomafolog
Chor. szcęk, dsią-
seł, podniebienia —
zębodołów i t. p. —
Od 1/2-5 i 8-9 w.
W niedziele 11-2

Męczyżni
sterpiący na niemoc-
płciową, otrzymują
za swrotom kosztów
przesyłki w wyso-
kości 1 zł. (ewtl.
znakami pocsto-
wymi) bezpłatnie
moją kasiatkę o mym
sensacyjnym wynal-
azku „Heureka”
Adres „Patent 30”
Cuj. Koloszar (Ru-
munja) Postfach 1

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił.
Cegielniana 43.
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób
skórnych, wenery-
cznych i moczo-
płciowych. Lecze-
nie szt. słońcem
wyznowem.
Przyjmuje od godz.
8-10 i 5-8.

**WILLA
Zdrowie”**
W Włodzimirzo-
wie pod Przygło-
wem stacyl kolejką
Piotrków - Sulejów
od 1 maja do 1 pa-
dziernika wynajmu-
je pokoje z calo-
dziennym utrzyma-
niem od zł. 6.— od
osoby dziennie. —
Miejscowość zdro-
wa, las iglasty su-
chy, kąpiel rzeczna,
plaża, tenis, kro-
kiet, fortepian. Tam-
że letnie mieszka-
nia do wynajęcia.
Wiadomość W. Bu-
dzyńska, w Włodzi-
mirzowie poesta
Sulejów.

Łóżka
metalowe, mata-
race druciane i
wycielane wóz-
ki dsiocinne, o-
mywalki Najdo-
godniej i naj-
tańiej w skła-
dnie fabrycz-
nym
**„Dobropol”
Piotrkowska
73 w podwórzu**

Dr. med. A. Banasz
Urolog
przeprowadził się na
Wólczanśką 23
telefon 39-88
przyjmuje od 7-8 w

Nr. 195/27
Ogłoszenie
Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi, **R. SAKKI**
Iari, zam. w Łodzi
przy ul. Radwań-
skiej nr. 3, na za-
sadzie 1030 art.
Post. cywiln., ogła-
sza że w dn. 5
maja 1927 roku
od godz. 10-1 r. w
domu nr. 4 przy
ul. Karola od-
będzie się licyta-
cja ruchomości na-
leżących do Mo-
jesza Kahna, skła-
dających się z me-
bli oszacowanych
na zł. 2500.
Spis rzeczy i sza-
cunek tychże prze-
rzany być może w
dniu licytacji.
Łódź, d. 23.IV.27 r.
Komornik
Rafat Sakhar



Dziś premjera!

Wytwórnia „KOLOS” w Warszawie

Passé-Partout i bilety ulgowe nieważne.

Dziś 3 gwiazdy polskiego ekranu! Dziś 2 arcydzieła autorów polskich!

Bunt krwi i żelaza

HALINA ŁABĘDZKA polska gwiazda ekranowa

Odtwarza w tym filmie kobietę W której rozpał się burzy temperament gład szalu i rozkoszy

Ponadto, niesamowity dramat w 2-ach aktach osnuty na tle noweli Stefana GRABIŃSKIEGO — z cyklu „NIESAMOWITA OPOWIEŚĆ p. t. — W wykonaniu — HELENY MAKOWSKIEJ i JULJANA IGO SYMA.

KOCHANKA-SZAMOTY grają: Wł. Ordyński, O. Kaczanowski, W. Zawiszanka, Leszek Owron i inni

Scenariusz i reżyserja: L. Trystan. Operator: L. Zawisławski,



SYN SZEIKA

z niezapomnianym czarodziejem ekranu —

Rudolfem Valentino

W największym jego ostatnim arcydziele z róczą partnerką Vilma Banky.

Ostatnie zdjęcia tego filmu zostały wykonane niespełna miesiąc przed śmiercią największego art. świata RUDOLFA VALENTINO. Każda z pań kupująca bilet otrzyma bezpłatną fotografię RUDOLFA VALENTINO. UWAGA: Passé-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania. Celem uniknięcia natłoku prosimy uprzejmie Sz. P. o łaskawe przybycie na wcześniejsze seansy. Orkiestra znacznie powiększona pod batutą p. K. KANTORA. Początek codziennie o godz. 3.30. w soboty, niedzieli i święta o godz. 1-ej. UWAGA: Od godz. 5-ej przygrywa pełna orkiestra.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Na podstawie wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 1206/27 w przedmiocie stosowania zgodnie z brzmieniem art. 9 i 10 Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127/23, poz. 1044) odsetek zwłoki od zaległych należności Kas Chorych z tytułu składek członkowskich,

Kasa Chorych m. Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości PP. Pracodawców, iż od dnia 1-go maja 1927 roku pobierać będzie od wszystkich zaległości składowych, które zostały wymierzone względnie winny być wymierzone do końca m-ca marca r. b. odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym, o ile uregulowanie zaległości nie nastąpi do końca m-ca kwietnia r. b.

W przyszłości nieregulowanie składek przez PP. Pracodawców w każdym bieżącym miesiącu za miesiąc ubiegły, pociągać będzie stosowanie 2 proc. zwłoki, poczynając od dnia 1-go następnego m-ca, t. j. składek przypadające Kasie np. za m-c kwiecień, nieregulowane do końca maja, podlegać będą oprocentowaniu od 1-go czerwca i t. d.

- Oznaczona wyżej stopa procentowa rozciąga się również: a) na zaległości za składki, przypadające od służby domowej za rok 1925, podane w doręczonych w swoim czasie listach i wezwaniach płatniczych oraz na zaległe składki od 1-go stycznia 1926 r. nieopłacone znaczkami, ustanowionymi dla służby domowej; obowiązująca dotąd tabelka oprocentowania składek ubezpieczeniowych dla służby domowej i dozorców w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym, od dnia 1-go maja r. b. zostaje unieważniona; od tegoż dnia nowoopracowana tabelka można będzie otrzymywać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 oraz w jej Lecznicach; b) na wszystkie dotychczas udzielone przez Kasę prolongaty zaległych składek, których terminy płatności przypadają po dniu 1 maja r. b. oraz ewentualne następne prolongaty, jakie na skutek złożonych podań mogą być udzielane.

Zwraca się jednocześnie uwagę PP. Pracodawcom, że w wypadku niewpłacenia zaległości we właściwym terminie, przy ustalaniu % zwłoki każdy rozpoczety miesiąc liczony będzie za cały.

KASA CHORYCH M. ŁODZI. (-) F. KALUŻYŃSKI, Przewodniczący Zarządu.

(-) Dr. E. SAMBORSKI, p. o. Dyrektor. Łódź, dn. 15 kwietnia 1927 r.

Advertisement for 'KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI' (Cough, Asthma and Hoarseness) by A.P. KOWALSKI, Warszawa.

Advertisement for 'KARALUCHY PRUSAKI' (Beetles) and 'TANATOL' (Tannin) by J. Sroczyński i S-ka, Warszawa.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wiedza i wychowanie. Niemieckiego gramatyka, literatura, konwersacja — wycieczki indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza L. 40, m. 9. 2516

Muzyki granatowa. Nie udzielam na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, lutni i gitarze oraz teorii muzycznej. — Amatorom metodą skręconą. — Instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania, fortepian do egzercytowania. — Zielona 23 m. 24.

Waga i sprzedaż. Okazał tanio 2-je morgi placu do sprzedania w Podębinie. Oferty w „Kurjerze Łódzkim” pod literami „S.R.”

Okazyjnie do sprzedania otomana i kosetka. Tapicer. — Nawrot 8.

Do sprzedania dom nowowybudowany murowany o 10 pokojach, w tem 3 wolne wraz z budującą się oficyną murowaną. Wiadomość ul. Kwiatkowskiego L. 8, przy Zgierskiej. 2559

Potrzebna solidna służąca do wszystkiego, dwoje państwa i dziecko 3 letnie. Wiadomość a gospodarza, Ulica Zachodnia 22. 2623

Potrzebni zdolni szejenci na wysoką prowizję, prasa stała. Zgłaszać się w sobotę od 1—5 Łódź, Sucha 5, m. 63. 2611

Potrzebne podręczne i uczenie do pracowni rękien. — Ręzowska 71, m. 41 oficyna, II piętro. 2913

Potrzebny chłopiec Piotrkowska 51, w podwórzu. skład win. 2606

Poszukiwane. Poszukuje miejsca do sycia znam syciele, mogące zająć się domem. Oferty sub „B. L.” 2602

Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy) W tekście 40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „ Za tekstem 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „ Nekrologi 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „ Komunikaty 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „ Zwyczajne 8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów

Drobne 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Student - kreslarz. Poszukuje posady Łaskawe oferty skła dać pod „SL” do „Kurjera Łódzkiego” 2558

Były sekretarz adwokacki i notarialny przyjmie chętnie jeszcze kilka domów do administracji. Oferty pod „Rządca domów” 2621

Gospodyni (kucharz) z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia w mieście lub na wjazd. Oferty sub „Gospodyni” 2603

Posady i prace. Zaofiarowane. Potrzebna prasowaczka na sztywną bielnię, koszulki i drobiarzi, Piotrkowska 7, Pralnia. 2550

Lokale i mieszkania. Osoba starsza poleca posadki w wakacje pokoju z utrzymaniem na wsi za lekcje francuskiego (konwersacja, gramatyka — przygotowanie do szkół, poprawki) — Radwańska 41, m. 1 z bramy na lawo partar. 2555

Pokój do odnajęcia z wszelkimi wygodami przy poludniowej osobie może być z całodziennym utrzymaniem i obsługą w okolicach Piotrkowskiej, Karola. Oferty w „Kurjerze Łódzkim” pod literami „M. M.”

Przyjmijmy pana na mieszkanie od 1/4 w b. Kilińskiego 151, m. 12, I-2-3-4 piętro. 3571

Odnajmijmy pokój pański lub pański ul. Piotrkowska L. 189, m. 9. 2619

Okal biurowy kompletne urządzenie do odstąpienia. Wiadomość: „Argus” Piotrkowska 90

4 pokojowe mieszkanie w Poznaniu z wszelkimi wygodami, słoneczne, front, I p. zamieszkałe na podobne w Łodzi, Baute, Wólczańska L. 63, m. 10. 2609

500 złotych dam wyrobienie posady: biurowej, magazyniera, ekspedienta, lub t. p. Posiadam świadectwa Znam biarowość i buchalterję. Oferty sub „500” do administracji. 2610

Bezdzietna wdowa przyjmie od 1-go maja r. b. na mieszkanie do wspólnego dużego, słonecznego pokoju sypialnego, inteligentna, spokojna i solidna pani. — Zgłoszenia do „Kurjera Łódzkiego” pod „Solidna”. 2520

Poszukuje pokoju z kuchnią od go spodarza. Oferty do „Kurjera” pod „Z. B.” 2601

Pokój umeblowany frontowy, z oddzielnym wejściem do wynajęcia na tychmiast, Piotrkowska 261, m. 6, front II piętro 2074

Wsklep z mieszkaniami w dobrym punkcie odpowiedzialności na filje rzeczniczą, sklep z obuwiem, lub na zakład fryzjerski, od zaraz do wynajęcia. Oferty pod „Z. Z.” 2616

Ważniejsza okazja! Wyjeżdżając oddam słoneczną 3 pokoje, kuchnia, łazienka I piętro, kompletne umeblowane bez odstepnego komorne płatne miesięcznie. Oferty pod „Nierzywała okazja”

Elegancko umeblowany pokój dla solidnej osoby do wynajęcia od zaraz Sienkiewicza nr. 40, m. 7.

Letnie mieszkania. Penjonat „Pawelcówka”, centrum, poleca pokoje słoneczne z wspaniałymi widokami, nowoczesne wygody, kuchnia wyborowa, ceny przystępne.

Ważna! Penjonat „Pawelcówka”, centrum, poleca pokoje słoneczne z wspaniałymi widokami, nowoczesne wygody, kuchnia wyborowa, ceny przystępne.

Ważna! Penjonat „Pawelcówka”, centrum, poleca pokoje słoneczne z wspaniałymi widokami, nowoczesne wygody, kuchnia wyborowa, ceny przystępne.

Ważna! Penjonat „Pawelcówka”, centrum, poleca pokoje słoneczne z wspaniałymi widokami, nowoczesne wygody, kuchnia wyborowa, ceny przystępne.

Kuszerka I. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamężnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 2065

Posiadacz roweru Wł. Wasze niemożne wysokie ramy, przerabia lub zamienia na najnowsz. fason emalowanego, reperacja — wszystkie części i składowe — opony najtaniej Główna 36, L. Taler, tel. 50-42

Wła - trzy tysiące złotych potrzebne dla rozszerzenia dobrze prosperującego interesu na dobre zabezpieczenie. Oferty dla „M. M.” do „Kurjera” 2562

Poszukuje domu w okolicy Łodzi przy tramwaju z wolnym mieszkaniem. Wiadomość Andrzeja 3, m. 3 między 4—7 w. 2495

Na raty i zagotowanie poleca Zakład tapicersko-dekoracyjny Draci Gabalów, Nawrot 8, w dużym wyborze otomany, fotele klubowe i letanki oraz przyjmuję się zamówienia, przerabiamy otomany, fotele. — Zakładamy firanki. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne. 1395

Kuszerka Pipilina kowa przyjmuje zamówienia i masaż Piotrkowska 132.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie.

Zapbione dokumenty Phaskiel Waksberg ul. Drownowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Table with columns: Konto cze-kowe, P. K. O., CENY PRENUMERATY, CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH, and Ogłoszenia firm zamiejscowych.